



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

SENIORZE, NIE DAJ SIĘ OSZUKAĆ!

POZNAJ NAJPOPULARNIEJSZE METODY NACIĄGACZY

Nr ISSN 1230-6134
Nr indeksu 348-252



www.nton.pl

Nr 175 (10 117) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)



Czwartek, 30.07.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Polityka

Kancelaria Sejmu skontrolowała biuro posła Adama Gomoły

Kontrola wykazała brak umowy najmu samochodu oraz faktur dokumentujących wydatki. Poseł zapewnia, że sprawa jest nieaktualna – Str. 2

Skażenie wodociągu

Od prawie czterech miesięcy nie mogą używać wody z kranu

Po poselskiej interwencji jest wniosek o ogłoszenie w dwóch opolskich miejscowościach stanu klęski żywiołowej – Str. 2

Polder Żelazna rośnie w oczach.

Po przebudowie jego pojemność zwiększy się niemal trzykrotnie – Str. 4

Gigantyczne korki sparaliżowały Opole. Kierowcy tracili nawet kilkadziesiąt minut dojeżdżając do pracy. Takie sytuacje będą się powtarzać – Str. 3



FOT. MATEUSZ MAINUSZ

O tym się mówi

Pracownicy ochrony zdrowia obawiają się konsolidacji. Związki zabierają głos

Bolesław Bezeg

Wygląda na to, że pomysły łączenia szpitali, których pojawiło się ostatnio kilka w naszym regionie, wynikają nie z potrzeb organizacyjnych, ale z faktu, że rząd ogłosił program wsparcia konsolidacji szpitali. Konsolidacja dwóch szpitali to dodatkowe 20 mln zł. Trzech i więcej 70 mln zł. Jednorazowo.

Niezwykłe burzliwie obradowała w środę (29.07) Sekcja Ochrony Zdrowia Zarządu Regionu Śląska Opolskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Tematem były lansowane ostatnio przez niektórych menadżerów koncepcje konsolidacji opolskich szpitali. Na obrady przybyli związkowcy na co dzień pracujący w szpitalach w regionie, którzy są tymi planami zaniepokojeni, szczególnie, że władze regionu zapomniały o konieczności konsultacji tych koncepcji ze stroną społeczną.



FOT. BOLESŁAW BEZEG/KOLAZ LB

Stanowisko związku w sprawie planów konsolidacji szpitali ma być gotowe w ciągu tygodnia.

- Bardzo cieszę się z tego, że nasza Sekcja Ochrony Zdrowia bierze udział w rozmowach z marszałkiem województwa (pierwsze spotkanie odbyło się dzień wcześniej czyli 28 lipca – red.), bo do tej pory o tym jak mają wyglądać te konsolidacje prak-

tycznie nic nie wiedzieliśmy, a żadnych konsultacji społecznych w tej sprawie nie było – powiedział otwierając naradę Dariusz Brzeczek przewodniczący Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność”.

Związkowcy obawiają się, że konsolidacja poszczególnych szpitali powiatowych w większe, subregionalne, może w efekcie prowadzić do likwidacji obecnie funkcjonujących oddziałów szpitalnych. – Str. 3

Problem z pelletem

To miał być tani opał. Dziś jego ceny przyprawiają o ból głowy

Milena Zatylna

Jeszcze kilka lat temu uchodził za jedno z najtańszych i najbardziej ekologicznych paliw do ogrzewania domów. Dziś pellet staje się towarem niemal luksusowym.

O problemach z dostępem do pelletu pisaliśmy w nto w lutym br.

Wówczas, w trakcie sezonu grzewczego, pojawiły się poważne problemy z dostępnością tego paliwa, co bardzo szybko przełożyło się na jego cenę. W pewnym momencie cena tony pelletu przekraczała 3 tys. złotych.

Minęło pół roku, a problemy z dostępnością tego paliwa bynajmniej nie zniknęły. W wielu składach opału trudno go kupić, a jeśli już jest do-

stępny, jego cena nadal przyprawia klientów o zawrót głowy. Problem widać również na Opolszczyźnie, gdzie część mniejszych punktów sprzedaży świeci pustkami. Coraz więcej mieszkańców terenów przygranicznych zamiast objeżdżać okoliczne składy, wybiera wyjazd do Czech.

Branża nie ma wątpliwości – obecna sytuacja jest efektem nało-

żenia się kilku czynników. W ostatnich latach, między innymi dzięki programowi „Czyste Powietrze”, dziesiątki tysięcy Polaków wymieniły stare źródła ciepła na nowoczesne kotły pelletowe. Dziś w kraju działa już około 450 tysięcy takich instalacji, które każdego roku potrzebują blisko dwóch milionów ton paliwa. A rynek nie nadąża. – Str. 4

POLECAMY

JUTRO: Z czego Polacy są dumni, a czego się wstydzą SOBOTA: Nalewki krok po kroku

30.07.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Julita, Leopold, Maryna, Ludmiła
Telefon alarmowy: 112

PROBLEM

Wody nie mają od 4 miesięcy. Jest wniosek o stan klęski żywiołowej

Mateusz Majnusz

Mieszkańcy Komorzna i Wolnej Wsi od czterech miesięcy nie mogą używać wody z kranu. W wodociągu wykryto niebezpieczny, zakazany w całej Unii Europejskiej pestycyd.

Problem trwa już od kwietnia, kiedy w sieci wodociągowej opatrzonej Komorzno i Wolną Wieś wykryto chloropiryfos, o czym jako pierwsi napisaliśmy na łamach nto. To silny i wysoce toksyczny pestycyd, który ze względu na swoje zagrożenie dla zdrowia został oficjalnie wycofany z obrotu i jakiegokolwiek użytku w Unii Europejskiej w 2020 roku.

Gminne próby pozbycia się trucizny polegają na nieustannym płukaniu sieci, jednak po niemal 120 dniach stężenie chemii wciąż nie spada do bezpiecznego poziomu.

- Wyjątkowy charakter skażenia i przewlekłość tego stanu w naszej ocenie usprawiedliwiają wprowadzenie stanu klęski żywiołowej. Tym bardziej, że konieczna wymiana sieci wodociągowej i przyłączy mieszkańców wiązać się będą z nadzwyczaj-

nymi kosztami, które w takim przypadku może i powinien wziąć na siebie budżet państwa - mówi Jerzy Przystajko z Partii Razem.

Na konferencję przed opolskim urzędem wojewódzkim przyjechały same mieszkanki Komorzna, by opowiedzieć o codziennej udręce życia bez bieżącej wody.

- Mamy uzasadnione obawy, że stan techniczny rur, które mają już przeszło 40 lat nie pozwoli na wypłukanie tego pestycydu. Ograniczoną skuteczność płukania wskazują też wyniki badań Sanepidu - stężenia raz rosną, raz spadają. Chloropiryfosu nie można traktować jak każdego innego zanieczyszczenia. Chodzi o nasze bezpieczeństwo i zdrowie. Dlatego apelujemy do wojewody o wprowadzenie nadzwyczajnych środków i wsparcie gminy w inwestycji wymiany rur, to w naszej ocenie jedyne i najlepsze rozwiązanie w tej sytuacji - tłumaczy Martyna Stępień, mieszkanka Komorzna.

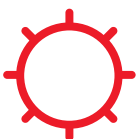
Do wojewody opolskiego, Głównego Inspektora Sanitarnego oraz burmistrza Wołczyna trafiła już interwencja poselska Marceliny Zawiszy z partii Razem. ©P

AUTOPROMOCJA

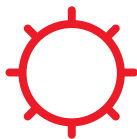
Prenumeruj
„Nową
Trybunę
Opolską”

tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl

POGODA



dzisiaj
37°C/17°C



jutro
37°C/20°C

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Łodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Łodziński

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO
MEDIA
SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

PBC
POLSKIE BUREAU CERTYFIKACJI

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLITYKA

Kontrola w biurze posła Gomoły. Nie było umowy ani faktur za wynajem auta

Mateusz Majnusz

Kontrola w biurze poselskim Adama Gomoły wykazała brak umowy najmu samochodu oraz faktur dokumentujących poniesione wydatki. Poseł został wezwany do uzupełnienia dokumentacji lub złożenia korekty sprawozdania. Sam zainteresowany zapewnia, że wymagane dokumenty zostały już okazane Kancelarii Sejmu.

Jeszcze kilka miesięcy temu poseł Adam Gomoła znalazł się w centrum zainteresowania opinii publicznej po ujawnieniu wysokości wydatków na wynajem samochodu. Spośród wszystkich posłów z Opolszczyzny to właśnie parlamentarzysta Polski 2050 wydał na ten cel najwięcej. W ubiegłym roku było to blisko 40 tys. zł.

Poseł nie chciał jednak ujawnić, jakim samochodem się porusza. Według Pawła Figurskiego z Kanału Zero chodzi o Mercedesa klasy C.

Warto przypomnieć, że posłowie otrzymują z budżetu państwa ryczałt na prowadzenie biur poselskich. Publiczne pieniądze przeznaczone są m.in. na wynagrodzenia pracowników, funkcjonowanie biur, ekspertyzy czy właśnie wynajem samochodów.

Kancelaria Sejmu sprawdziła dokumentację

Sprawą zainteresował się Aleksander Twardowski, były wpływowy działacz Polski 2050 na Dolnym Śląsku, przedsiębiorca i dziennikarz, który opuścił partię w 2024 roku. Skierował on do Kancelarii Sejmu pismo z prośbą o zbadanie dokumentów dotyczących funkcjonowania biura poselskiego Adama Gomoły, w tym rozliczeń związanych z wynajmem samochodu.



Poseł Adam Gomoła zapewnia, że wszystkie dokumenty zostały już okazane Kancelarii Sejmu.

Na odpowiedź czekał wiele tygodni. Jak ustaliliśmy, sytuacja zmieniła się dopiero po wizycie marszałka Włodzimierza Czarzastego w studiu Nowej Trybuny Opolskiej. Wówczas zapytaliśmy marszałka, czy Kancelaria Sejmu odpowie na pismo Twardowskiego. Czarzasty zapowiedział wtedy, że tak zrobi. I rzeczywiście, trzy tygodnie później odpowiedź została wysłana.

- 7 lipca 2026 r. przeprowadzono w biurze poselskim Pana Posła Adama Gomoły wizytację, mającą na celu porównanie dokumentacji finansowej ze złożonymi w Kancelarii Sejmu sprawozdaniami z wydatkowania kwoty ryczałtu przeznaczonego na prowadzenie biura poselskiego. W jej wyniku stwierdzono m.in. brak umowy najmu pojazdu oraz faktur dokumentujących poniesione wydatki. Pan poseł został wezwany do uzupełnienia dokumentacji lub złożenia korekty sprawozdania finansowego. Niezłożenie korekty sprawozdania w ciągu 30 dni powoduje wstrzymanie ryczałtu

na prowadzenie biura poselskiego do czasu jej złożenia - czytamy w piśmie Kancelarii Sejmu.

Poseł twierdzi, że sprawa jest już nieaktualna

O komentarz poprosiliśmy również Adama Gomołę. Poseł przekonuje, że opisane w piśmie Kancelarii Sejmu ustalenia nie są już aktualne.

- Kancelaria Sejmu uzyskała wgląd zarówno do umowy jak i faktur wystawianych m.in. w systemie KSeF, co potwierdza ich autentyczność i zgodność co do daty wystawienia. Kontrola mojego biura poselskiego była realizowana w czasie gdy przebywałem na urlopie. Umowa jest aktywna, więc nie mogła być na ten moment archiwizowana i pozostawała w posiadaniu wynajmującego. Uzupełnienia dokumentacji są standardową procedurą, którą bardzo często zaleca Kancelaria Sejmu w wynikach pokontrolnych - tłumaczy poseł Polski 2050 Adam Gomoła.

Do sprawy wrócimy. ©P

O TYM SIĘ MÓWI

Pracownicy systemu ochrony zdrowia obawiają się planów konsolidacji opolskich szpitali

dokończenie ze str. 1

Wygląda na to, że pomysły łączenia szpitali, których pojawiło się ostatnio kilka w naszym regionie wynikają nie z potrzeb organizacyjnej, ale z faktu, że rząd ogłosił program wsparcia konsolidacji szpitali. Konsolidacja dwóch szpitali to dodatkowe 20 mln zł. Trzech i więcej 70 mln zł. Jednorazowo.

Likwidacja tych placówek zdeorganizuje obecny system.

- Problemem będzie wówczas nie tylko utrata miejsc pracy naszych członków, ale zwyczajne utrudnienia w dostępie do pomocy medycznej - tłumaczy odpowiadająca w Zarządzie Regionu „S” za koordynację prac sekcji branżowych Anna Lubasińska-Tabczyńska, sekretarz Zarządu Regionu. - Już dziś gdy zawieszono pracę oddziału ginekologiczno-położniczego w Głubczycach kobiety rodzące, czy mające inne dolegliwości kobiece muszą jeździć co najmniej 50 km do Kędzierzyna-Koźla lub Raciborza.

Zarząd Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność” postanowił, że w najbliższych dniach przygotowany zostanie wniosek o plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego poświęcone wyłącznie kwestii konsolidacji szpitali. Stanowisko związku ma być gotowe w ciągu tygodnia.

- Wspólnymi działaniami wszystkich szpitalnych organizacji związkowych doprowadziliśmy do spotkania naszego środowiska z marszałkiem województwa i było to dobre spotkanie, bo wzajemnie dowiedzieliśmy się wielu

rzeczy istotnych dla sensownego przeprowadzenia zmian w strukturach naszych szpitali - powiedział podczas narady Marcin Laskowski Przewodniczący Regionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”. - Jako związkowcy nie jesteśmy ani za konsolidacją, ani przeciw niej. Chcemy jedynie by nie wylano dziecka z kąpielą. W zmianach muszą być brane wskazane przez nas priorytety: zmiany mają poprawić warunki pracy personelu, efektem ma być lepsza jakość usług dla pacjentów oraz synergia czyli skoordynowane współdziałanie placówek. Jestem dobrej myśli, marszałek zapowiedział kolejne spotkania. W problem zaangażował się też poseł Marcin Ociepa, który zaproponował organizację regionalnego okrągłego stołu do spraw ochrony zdrowia. Mam nadzieję, że ta inicjatywa zostanie zrealizowana - dodał Marcin Laskowski.

Jednak nie wszyscy obecni na naradzie związkowcy byli tak otwarci na rozmowę o konsolidacji. Niektórzy wskazywali na liczne zagrożenia, zarówno dla pracowników, jak i podopiecznych powiatowych szpitali.

- Chcą tych konsolidacji, bo rząd obiecał pieniądze, stworzą Frankensteina, a wiadomo jak kończą takie sztuczne twory - mówiono.

- Wezmą raz pieniądze, a potem region zostanie z problemem - dodawali inni.

Mowa o uchwalonym w kwietniu tego roku rządowym programie konsolidacji szpitali, z którego szpitale, które wchłoną inne mniejsze, dostaną jednorazowe dofinansowanie od 20 do 70 mln zł. ©©

OPOLE

Korki sparaliżowały miasto. Tak źle nie było od miesiący



Wiadomo już, że wczorajsza sytuacja nie była odosobniona, a prace remontowe potrwać kilka dni.

Mateusz Majnusz

W środę rano całe miasto stanęło w gigantycznych korkach. Kierowcy tracili nawet kilkadziesiąt minut dojeżdżając do pracy. Przejazd przez miasto zamienił się w prawdziwy koszmar. Wiele wskazuje na to, że nie było to odosobnione, jednodniowy przypadek.

Środowy poranek dał się we znaki tysiącom kierowców. Tak źle na ulicach Opola nie było od wielu miesięcy. Praktycznie całe miasto utknęło w korkach, a zatory tworzyły się na głównych trasach prowadzących do centrum.

Największe problemy występowały na zachodzie miasta. Samochody stały od ul. Niemodlińskiej aż po ul. Książąt Opolskich.

Kierowcy, którzy próbowali dostać się do centrum, musieli uzbroić się w ogromną cierpliwość.

Kierowcy stali tu nawet po kilkadziesiąt minut

Prawdziwy dramat rozgrywał się na ul. Krapkowickiej. Korek tworzył się już od Publicznego Przedszkola nr 64 i ciągnął się aż do skrzyżowania z ul. Niemodlińską. Pokonanie tego odcinka zajmowało nawet blisko pół godziny.

Nie lepiej wyglądała sytuacja na ul. Prószkowskiej, która dla wielu kierowców jest alternatywą. Tam również samochody poruszały się w ślimaczym tempie, a próba ominięcia korków kończyła się kolejnym staniem w zatorze. Ogromne problemy panowały także na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i Niemodlińskiej. Natężenie ruchu było tak duże, że część kierowców nie była w stanie przejechać przez skrzyżowanie podczas jednego zielonego światła. Samochody zostały na środku skrzyżowania, a kolejne cykle sygnalizacji tylko wydłużały czas oczekiwania.

Im bliżej ul. Nysy Łużyckiej, tym sytuacja robiła się jeszcze trudniejsza. Zakorkowany był również Most Bitwy

Warszawskiej 1920 roku w ciągu ul. Niemodlińskiej. Sam przejazd przez most zajmował kierowcom nawet około 15 minut.

Drogowcy wymieniają nawierzchnię na jednej z najważniejszych przepraw

Powodem komunikacyjnego paraliżu są prowadzone prace na ul. Nysy Łużyckiej i moście im. Pamięci Sybiraków. Ograniczenie ruchu sprawiło, że tysiące samochodów zostały skierowane na pozostałe przeprawy przez Odrę, które szybko przestały być w stanie przyjąć tak duże natężenie ruchu.

Jak informuje Miejski Zarząd Dróg, utrudnienia potrwać jeszcze przez kilka dni. - Do końca tygodnia wymiana nawierzchni będzie prowadzona na prawym pasie mostu im. Pamięci Sybiraków. Po weekendzie prace zostaną przeprowadzone na lewym pasie. W obu przypadkach remontowany jest odcinek w kierunku centrum miasta - mówi Mariusz Chłupnik, rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0111544889

KOSZTY OGRZEWANIA

Ceny pelletu: od taniego opału po towar luksusowy

dokończenie ze str. 1

Jeszcze kilka lat temu uchodził za jedno z najtańszych i najbardziej ekologicznych paliw do ogrzewania domów. Dziś pellet staje się towarem niemal luksusowym, a właściciele domów ogrzewanych tym paliwem załamują ręce.

Sygnały z opolskich składów opału pokazują, że sytuacja jest bardzo zróżnicowana. W większych punktach sprzedaży pellet jest jeszcze dostępny, choć często trzeba czekać na transport. W mniejszych składach zapasy praktycznie się kończą. Zdarza się, że na placu zostaje zaledwie kilka worków, a sprzedawcy nie są w stanie powiedzieć, kiedy pojawi się kolejna dostawa. Pewne jest natomiast jedno – tańsza już raczej nie będzie.

Obecnie za tonę certyfikowanego pelletu trzeba zapłacić najczęściej od około 2200 do nawet 2500 zł. Jeszcze rok temu podobny opał kosztował około 1400 zł za tonę. Oznacza to wzrost przekraczający 50 procent.

Dlaczego pelletu brakuje?

Zdaniem Łukasza Horbacza, dystrybutora pelletu i członka Polskiej Rady Pelletu, problem nie wynika z marż sprzedawców, lecz z fizycznego niedoboru surowca.

– Najlepiej widać to na naszym przykładzie. Magazyny, które o tej porze roku zwykle były pełne, dziś są niemal puste – mówi Łukasz Horbacz. – Nie jesteśmy w stanie ich zapełnić.

Z jednej strony mamy wzmożony popyt, z drugiej niewystarczającą podaż. Produkcja sprzedaje się praktycznie na bieżąco.

Jak wyjaśnia ekspert, pellet produkuje się głównie z trocin będących odpadem z tartaków. Tymczasem spowolnienie w przemyśle drzewnym i meblarskim sprawiło, że trocin jest znacznie mniej. Ich cena wzrosła nawet czterokrotnie – z około 30 do ponad 110 zł za metr przestrzenny.

Do tego doszły mniejsze pozyskanie drewna z lasów oraz ograniczenie importu ze wschodu. Pellet z Białorusi zniknął z rynku po wprowadzeniu sankcji, a dostawy z Ukrainy ograniczyła wojna i rosyjskie ataki na tamtejszą infrastrukturę. Polska musi więc sprowadzać droższy towar z krajów Europy Zachodniej i państw bałtyckich, bo produkcja krajowa nie wystarcza.

Klienci kupują na zapas

Branża zauważa, że właściciele domów nie czekają już do jesieni. Wielu z nich kupuje zapasy na całą zimę już w lipcu.

– Ryzyko okresowych braków i wydłużonych terminów dostaw jest realne. Dlatego wszystkim ogrzewającym domy pelletem radzę zabezpieczyć przynajmniej część opału już teraz, zanim rozpocznie się sezon grzewczy – podkreśla Łukasz Horbacz.

Ekspert dodaje, że nie widać obecnie przesłanek do wyraźnych obniżek cen przed zimą. Problem ma charakter strukturalny – liczba kotłów pelletowych stale rośnie, natomiast ilość dostępnego surowca nie nadąża za popytem. Jednym



FOT. 123RF

Zdaniem specjalistów z branży pellet przestał być paliwem, które można kupić na ostatnią chwilę.

z rozwiązań mogłoby być obniżenie stawki VAT na pellet, o co od dłuższego czasu postuluje Polska Rada Pelletu. Według wyliczeń branży mogłoby to obniżyć cenę tony nawet o ponad 500 zł.

Ostrożnie z zamiennikami

Rosnące ceny sprawiają, że coraz więcej właścicieli kotłów pelletowych zaczyna szukać tańszych alternatyw. Najczęściej pytają o pellet ze słonecznika lub agropellet produkowany ze słomy. Różnica w cenie jest kusząca. Za tonę pelletu ze słonecznika trzeba zapłacić około 1200–1600 zł, natomiast agropellet kosztuje nawet tylko 800–1000 zł za tonę.

Specjaliści przestrzegają jednak, że taka oszczędność może być bardzo kosztowna.

– Pellet ze słonecznika i agropellet mają inną kaloryczność i trzeba inaczej ustawić sterowniki, żeby taki opał nadawał się do danego kotła – zwraca uwagę Jan Młynarczyk z Głucholaz.

Problem nie sprowadza się wyłącznie do ustawień pieca. Agropellet i pellet z łuski słonecznika pozostawiają znacznie więcej popiołu niż pellet drzewny, powodując powstawanie spieków blokujących palnik, a zawarte w nich związki chemiczne mogą przyspieszać korozję wymienników ciepła. W przypadku wielu nowoczesnych kotłów stosowanie takiego paliwa oznacza również utratę gwarancji producenta.

Ekspersi podkreślają, że paliwa alternatywne mogą sprawdzić się przede wszystkim w kotłach wielopaliwo-

wych lub wyposażonych w specjalne palniki samoczyszczące. W większości nowoczesnych urządzeń montowanych w domach jednorodzinnych ich stosowanie wiąże się z ryzykiem awarii.

Po opał coraz częściej do Czech

Rosnące ceny w Polsce sprawiają, że mieszkańcy powiatów nyskiego, prudnickiego i głubczyckiego coraz częściej wybierają zakupy po drugiej stronie granicy.

W Krnovie tona certyfikowanego pelletu kosztuje obecnie około 10 700 koron, czyli blisko 1920 zł. Podobne ceny obowiązują również w Ołomuńcu i Szumperku. To nawet kilkaset złotych mniej niż w wielu polskich składach opału. Nic więc dziwnego, że dla mieszkańców pogranicza wyjazd do Czech zaczyna się zwyczajnie opłacać.

Uwaga na internetowe „okazje”

Na obecnym kryzysie próbują zarabiać również oszuści. W internecie pojawia się coraz więcej ofert sprzedaży pelletu po cenach znacznie niższych od rynkowych. Kuszą letnimi promocjami, wyprzedażami magazynów lub rzekomym importem bez pośredników.

Schemat działania jest prosty. Klient wpłaca zaliczkę albo całą kwotę z góry, po czym kontakt ze sprzedawcą się urywa. Pellet nigdy nie trafia do kupującego.

– Podejrzanie niska cena u nieznanego sprzedawcy to sygnał ostrzegawczy, a nie

okazja. Nie wpłacajcie przedpłat. Najbezpieczniej wybierać płatność za pobraniem i płacić dopiero wtedy, gdy pellet rzeczywiście zostanie dostarczony – apeluje Łukasz Horbacz.

Skala procederu jest ogromna. Jedno z największych śledztw w kraju prowadzi Prokuratura Okręgowa w Siedlcach. Dotyczy ono oszustwa, którego ofiarą padło ponad osiem tysięcy osób z całej Polski. Falszywe oferty były publikowane przede wszystkim w mediach społecznościowych i na podstawionych stronach internetowych.

Najtrudniejsza zima może być dopiero przed nami

Przedstawiciele branży zgodnie przyznają, że największym problemem może okazać się nie sama cena, lecz dostępność opału jesienią i zimą. Magazyny, które o tej porze roku zwykle były pełne, dziś opróżniają się niemal natychmiast po dostawie. Sprzedawcy nie ukrywają, że trudno przewidzieć, jak rynek będzie wyglądał za kilka tygodni, ponieważ wszystko zależy od kolejnych dostaw i ilości dostępnego surowca.

Dla setek tysięcy właścicieli kotłów pelletowych wybór jest więc niewielki. Mogą kupić opał już teraz i zapłacić rekordowo wysoką cenę albo liczyć na to, że jesienią będzie taniej i łatwiej go zdobyć. Branża radzi jednak, by na taki scenariusz nie liczyć. W tym roku pellet przestał być paliwem, które można spokojnie kupić na ostatnią chwilę. ©©

REKLAMA

0011548262

OBWIESZCZENIE O PRZETARGACH

Burmistrz Mogilna ogłasza

PRZETARGI USTNE NIEOGRANICZONE

na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, inwestycyjnej, dla działek nr 5/12, 5/13, 5/21 w Mogilnie.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska (pok. nr 213) tel. nr 52 318 55 46

a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mogilnie (www.bip.mogilno.pl)

lub na tablicy ogłoszeń Urzędu w okresie od 29 czerwca 2026 r. do 29 sierpnia 2026 r.

BEZPIECZEŃSTWO

Przed powodzią ochroni nie tylko Opole

Sławomir Draguła

Budowa polderu Żelazna w Opolu to jedna z najważniejszych inwestycji przeciwpowodziowych realizowanych obecnie przez Wody Polskie.

Przyszły polder pozwoli na zapewnienie ochrony terenów zurbanizowanych i rolnych w dolinie Odry i podniesie bezpieczeństwo 4000 ludzi.

– Bezpieczniejsi będą mieszkańcy Opola i gminy Dąbrowa. Przed zalaniem zabezpieczone zostaną też firmy znajdujące się w strefie ekonomicznej przy ul. Północnej w Opolu – informuje Linda Hofman z Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie w Gliwicach.

Inwestycja pełni także ważną rolę i jest uzupełnieniem dla m. in. zbiornika Racibórz Dolny. Realizacja prze-

widzianych prac przyczyni się do ograniczenia zagrożenia powodziowego nie tylko na terenie województwa opolskiego, ale również województwa dolnośląskiego, w tym w takich miejscowościach jak m. in. Oława i Wrocław.

W ramach drugiego etapu tej ważnej inwestycji trwa budowa wałów, kończy się budowa przepustu wałowego Półwieś, który umożliwi kontrolowane wprowadzanie wód

powodziowych do polderu, wykonano już przesłone przeciwfiltracyjną z grodzic PCV. Trwają jeszcze prace przy wykonaniu przesłony bentonitowej zwiększającej szczelność i bezpieczeństwo wałów.

Zakończenie robót planowane jest na 2028 rok. Po zakończeniu prac pojemność polderu wzrośnie z 3,8 mln do aż 9,7 mln metrów sześciennych, a jego obszar powiększy się zaś z 200 do 400 ha. ©©

TO MOŻE SPOTKAĆ KAŻDEGO

Chciał zrealizować receptę w aptece, ale część leków dziwnie „wyparowała”

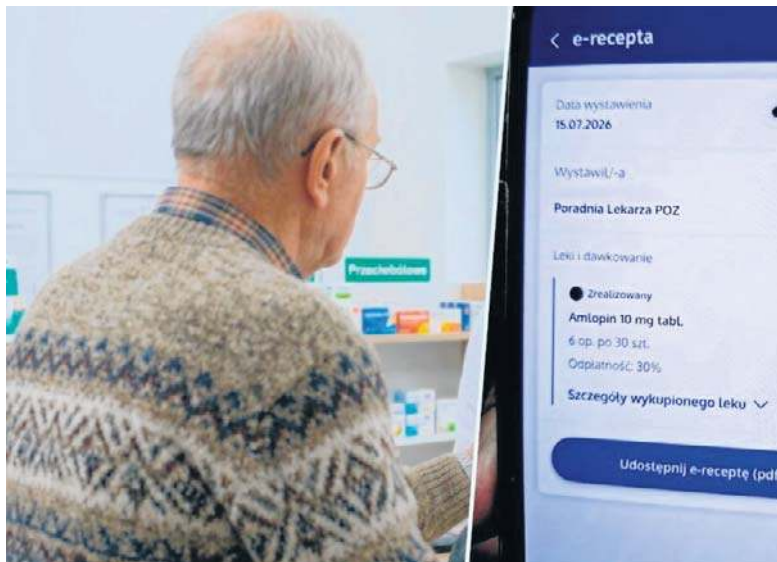
Mirela Mazurkiewicz

Czytelnik opowiada, że otrzymał w aptece tylko cztery z zapisanych przez lekarza sześciu opakowań leków. Zdziwił się, kiedy w elektronicznym systemie zobaczył, że zrealizował receptę w całości. – To wygląda na jakiś przekręt – mówi dosadnie. Okazuje się, że problem może nie być jednostkowy

Pan Piotr z Opola jest emerytem. Leczy się m.in. na nadciśnienie tętnicze, dlatego w lipcu lekarz zapisał mu sześć kolejnych opakowań Amlopinu, stosowanego w przypadku jego dolegliwości. Każde opakowanie zawiera 30 tabletek, czyli zabezpieczając miesiąc terapii.

– Poszedłem do apteki zrealizować receptę, ale usłyszałem, że nie dostanę wszystkich sześciu opakowań, bo prawopożwała wydać leki tylko na 120 dni, czyli w tym przypadku cztery opakowania – relacjonuje mieszkaniec dzielnicy Opole-Czarnowasy. – Pomyślałem, że w takim razie dwa pozostałe odbiorę w innym terminie, ale pani w aptece stwierdziła, że tak się nie da, bo wystawiona przez lekarza recepta jest ważna tylko przez miesiąc.

Pan Piotr nie był zadowolony z takiego obrotu sprawy, bo szybciej



Pacjenci nie muszą wiedzieć, że system nie zawsze pokazuje czas, od którego klient może zrealizować pozostałą część recepty.

niż zakładał będzie musiał poprosić lekarza o kolejną receptę.

– Skoro wypisał mi sześć opakowań, to chyba wiedział, co robi? – zastanawia się nasz czytelnik. – W aptece nic nie wskórałem, więc machnąłem ręką. Jakież jednak było moje zdziwienie, kiedy zająłem do Internetowego Konta Pacjenta, a tam czarno na białym widniało, że recepta na 6 opakowań została zrealizowana. Skoro ja dostałem tylko cztery, co stało się z dwoma pozostałymi? Wyparowały? Wygląda to na jakiś przekręt.

Niejednoznaczne przepisy

Okazuje się, że problem nie jest jednostkowy. Lekarz może wypisać pacjentowi receptę z 30-dniowym czasem realizacji lub roczną, ważną przez 365 dni. O ile roczna nie budzi większych wątpliwości, z miesięczną są problemy.

– Przepisy mówią, że farmaceuta może jednorazowo wydać pacjentowi leki na 120 dni terapii. Dopiero po upływie 75 proc. czasu, na który pacjent został zaopatrzony, możliwe

jest wydanie kolejnych opakowań – wyjaśnia Michał Kachnic, wiceprezes Opolskiej Okręgowej Rady Aptekarskiej. – Na gruncie tej sprawy oznacza to, że pacjent mógł jednorazowo dostać cztery opakowania leku, a dopiero po kolejnych trzech miesiącach mógłby odebrać pozostałe dwa, które zapisał mu lekarz. Problem w tym, że skoro recepta była miesięczna, w tym czasie straciłaby ważność.

Sytuację komplikuje fakt, że przepisy nie są jednoznaczne. A to oznacza, że dwie różne apteki mogą zachować się w tej sytuacji odmiennie.

– Część farmaceutów stoi na stanowisku, że już następnego dnia po wydaniu pierwszej transzy leków pacjent może zrealizować pozostałą część recepty. Inni uważają, że nie można jej zrealizować przed upływem czasu, na który został zaopatrzony pacjent – wyjaśnia wiceprezes OORA. – Problem istnieje od trzech lat, ale resort nie wskazał jednoznacznie, która ścieżka działania jest właściwa.

Strach przed konsekwencjami

Aptekarze podchodzą do sprawy ostrożnie, bo gdyby NFZ zakwestionował sposób realizacji recepty, mogłby nałożyć kary.

– Wtedy farmaceuta nie tylko musiałby zapłacić z własnej kieszeni za wydany niezgodnie z prawem lek, ale również narażałby się na karę fi-

nansową – mówi Michał Kachnic. – Jeśli pacjent, który zgłosił się do nas, ma wątpliwości na temat tego, jak została zrealizowana jego recepta, zawsze może się do nas zgłosić, a wtedy przyjrzymy się sprawie. Jeśli doszło do przewinienia, Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej przeprowadzi z farmaceutą rozmowę wyjaśniającą, a gdyby nadużycia były rażące – sprawa mogłaby trafić do Sądu Aptekarskiego.

Potrzebna zmiana przepisów

W czasie, gdy ktoś zajmował się sprawą, Ministerstwo Zdrowia wydało komunikat, z którego wynika, że miesięczne recepty należy realizować maksymalnie na 120 dni terapii, a następnie je zamykać.

– Dla pacjenta oznacza to, że miesięczna recepta, na której lekarz wypisał leki na więcej niż 120 dni, nie ma sensu, bo ona nie powinna zostać zrealizowana. Mówię, że nie powinna, ponieważ komunikat ministerstwa jest pewną interpretacją przepisów. Abyśmy mieli pewność, przepisy po prostu powinny zostać dookreślone tak, by nie budziły wątpliwości – mówi wiceprezes Opolskiej Okręgowej Rady Aptekarskiej. – Po zamknięciu takiej nie w pełni zrealizowanej recepty pacjent w Internetowym Koncie Pacjenta powinien zobaczyć liczbę opakowań, które faktycznie odebrał. ©©

MIESZKANIA

Boom mieszkaniowy w kolejnym mieście. SIM Opolskie Południe też chce tutaj budować

Krzysztof Strauchmann

Prywatny deweloper kończy budowę pierwszego bloku na osiedlu Parkowym w Głogówku. Do budowy mieszkań na wynajem przygotowuje się także międzygminna spółka SIM Opolskie Południe.

Władze Głogówka przekazały w aporcje do spółki międzygminnej SIM Opolskie Południe działkę budowlaną przy ul. Konopnickiej. W zamian gmina objęła dodatkowe udziały w spółce warte 800 tysięcy złotych. Gmina była już udziałowcem SIM, od momentu jej założenia miała udziały warte 3 mln złotych. Innymi udziałowcami są między innymi Prudnik, Strzelce Opolskie, Walce, Otmuchów czy Baborów.

– To kolejny krok do budowy w Głogówku budynku mieszkalnego z ponad 20 mieszkaniami przeznaczonymi na wynajem – mówi Piotr Bujak. – Przez ostatnie miesiące prowadziliśmy konsultacje z SIM-em i zmieniliśmy pierwotną koncepcję. Nie będziemy realizować mieszkań w formule dojsca do nabycia na własność. To będą wyłącznie mieszkania na wynajem, dla osób, które posiadają dochody. Biorąc pod uwagę perspektywę Głogówka zdajemy sobie sprawę, że na rynku najmu najbardziej chodliwymi są mieszkania relatywnie mniejsze, gdzie rotacja wynajmujących jest większa.

To będą mieszkania pod klucz, gotowe do zamieszkania, w standardzie wyższym niż komunalny. Warunki, jakie mają spełniać najemcy w blokach SIM, zostaną dopiero szczegó-

łowo opracowane. Wiadomo, że muszą osiągać dochody, wystarczające na zapłacenie czynszu.

SIM Opolskie Południe złożył wniosek o pozwolenie na budowę. Kiedy je dostanie, będzie występować o dofinansowanie do Banku Gospodarstwa Krajowego. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, mieszkania mogą być gotowe w 2029 roku.

Pieniądzy na wsparcie budownictwa mieszkaniowego – komunalnego czynszowego nie powinno zabraknąć. W tym roku w budżecie państwa przeznaczono na to 4 mld złotych. Ma za to powstać 18 tysięcy mieszkań w całym kraju.

Docelowo gmina Głogówek wybuduje w tym rejonie nową ulicę z siecią kanalizacyjną, wodociągową i drogą. Ma już swoją nazwę – ulica



Firma deweloperska kończy budowę pierwszego bloku na osiedlu Parkowym w Głogówku. Na blok SIM poczekamy do 2029 roku.

Herberta i to tamtędy będzie się dojeżdżać do nowego bloku. W sąsiedztwie są już budowane domy jednorodzinne.

Oprócz mieszkań komunalnych w Głogówku kończy budowę osiedla mieszkaniowego prywatny deweloper, firma D&M Development z Głubczyc. Osiedle nazywa się Parkowe, bo leży na skraju zabytko-

wego, rozległego parku, co jest jego wielkim atutem. W trzech blokach mieszkania będą przeznaczone wyłącznie na sprzedaż. Firma właśnie ogłosiła, że kończy pierwszy etap i niebawem przekaże klucze nabywcom. W bloku A na 36 lokali dostępnych jest jeszcze 13. Cena mieszkań to ok. 7,5 tysiąca złotych za metr kwadratowy powierzchni. ©©

FOKUS

POLITYKA

Członkowie Rozwój Plus i Mateusz Morawiecki zakładają klub parlamentarny

Rozłam w PiS? Wszystko na to wskazuje. Grupa polityków partii, zgromadzona wokół Morawieckiego i ruchu Rozwój Plus, zakłada klub parlamentarny. Głos zabrał też prezes PiS

Adam Kielar

– Byliśmy świadkami bardzo dziwnych partyjnych gier. My chcemy iść dalej i patrzeć w przyszłość. Nie chcemy się wdawać w przepychanki partyjne, więc jako 40 posłów i senator postanowiliśmy założyć klub parlamentarny – ogłosił Mateusz Morawiecki.

Podkreślił, że jeszcze w środę zostanie złożony wniosek do marszałka Sejmu w tej sprawie.

Na konferencji prasowej pojawiło się wielu członków stowarzyszenia Rozwój Plus. Były premier dodał, że do stowarzyszenia zapisują się „setki i tysiące osób”.

– Chcemy zwrócić ostrze naszego ataku na ten bardzo zły rząd Donalda Tuska, chcemy zwrócić uwagę Polaków i będziemy to robić jako klub parlamentarny, jakiego typu błędy, nieprawidłowości, przekręty robi ten rząd, jakie szanse na rozwój traci. Jesteśmy do tego bardzo dobrze przygotowani – powiedział Morawiecki.

Obecni na środowowej konferencji politycy oświadczyli, że działacze ruchu Rozwój Plus są odcinani od informacji partyjnych czy z grup na komunikatorach. – Ten rozłam się dokonał, my zostaliśmy wypchnięci z partii i klubu, posłowie nie mają narzędzi do pracy, nie dostają porządku obrad, informacji o ustawach – wyliczał poseł Marcin Horała.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Posłowie ruchu Rozwój Plus zakładają klub parlamentarny. Na wczorajszej konferencji pojawiło się wielu członków stowarzyszenia

Morawiecki został zapytany, czy rozważa współpracę np. z szefem PSL lub przewodniczącą Polski 2050. Odpowiedział, że „Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz i PSL to są nieodrodne dzieci Donalda Tuska” i „współpracują z nim bardzo intensywnie na wielu polach”.

Podkreślił, że obecnie nie prowadzi z nimi żadnych rozmów i nie ma w planach prowadzić ich również w przyszłości. – Nie ma żadnych zamiarów współpracy z kimkolwiek, kto żyruje ten zły rząd, z kimkolwiek, kto wspiera Donalda Tuska – oświadczył.

Morawiecki powiedział, że on i jego współpracownicy chcą „po-

szerzać obóz patriotyczny” i „docierać do wyborców niezdecydowanych”.

Wcześniej w środę, tuż po 7 rano, akces do stowarzyszenia Rozwój Plus zgłosił poseł PiS Piotr Uściński, były wiceminister rozwoju i technologii w rządzie Morawieckiego.

– Miałem nadzieję, że prezes wycofa się z decyzji o wykluczeniu polityków. Musiałem wybrać i stać po stronie Mateusza Morawieckiego, najlepszego premiera Polski – oświadczył Uściński.

Z kolei sam był premier zaprezentował nowe logo stowarzyszenia.

W mediach społecznościowych założenie nowego klubu skomento-

wał rzecznik PiS. Rafał Bochenek zamieścił fragment regulaminu Sejmu, wskazujący, że poseł może być członkiem tylko jednego klubu lub koła.

– Jeżeli ktoś chce założyć klub parlamentarny, to musi z jakiegoś wystąpić. W związku z tym my takim razie czekamy na deklarację o rezygnacji z klubu Prawo i Sprawiedliwość złożone przez osoby, które mają tworzyć ten nowy klub pana Mateusza Morawieckiego – powiedział Bochenek.

Oświadczył ponadto, że formalnie decyzja w sprawie wykluczenia z PiS parlamentarzystów, którzy dołączyli do stowarzyszenia Morawieckiego, nie zapadła. – Postępowanie toczy się przed rzecznikiem dyscyplinarnym partii. Tego wymagają nasze wewnętrzne regulacje – dodał Bochenek.

Głos zabrał również prezes PiS Jarosław Kaczyński. Na jego profilu na portalu X znalazło się oświadczenie. „Stało się to, co było do przewidzenia. Do końca podejmowałem próby porozumienia, niestety Mateusz Morawiecki ewidentnie miał w głowie swój własny plan polityczny, realizowany na bazie rozłamu PiS. Rozłam, którego dokonał, nastąpił w najbardziej nieodpowiednim momencie z punktu widzenia Polski i służy tym, którzy szkodzą naszej Ojczyźnie” – czytamy.

PAP

KRÓTKO

RPO

Sylwia Gregorczyk-Abram złożyła ślubowanie

Nowa rzeczniczka praw obywatelskich Sylwia Gregorczyk-Abram złożyła wczoraj ślubowanie przed Sejmem. Adwokatka po pięciu latach zastąpiła na stanowisku RPO prof. Marcina Więcka. Po głosowaniach w Sejmie nowa rzeczniczka odebrała z rąk marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego akt powołania na to stanowisko. Sylwia Gregorczyk-Abram to adwokatka i obrończyni praw człowieka. Jest współzałożycielką inicjatywy Wolne Sądy, Komitetu Obrony Sprawiedliwości oraz członkinią zarządu Stowarzyszenia im. prof. Zbigniewa Hołdy. PAP

GUS

W 2025 r. strażacy mieli mniej interwencji

W 2025 r. jednostki ochrony przeciwpożarowej podjęły 483,2 tys. interwencji – o 12,4 proc. mniej niż w roku poprzednim. Jednocześnie liczba wypadków tonięcia zgłoszonych policji spadła o 33 proc., a liczba ofiar śmiertelnych utonięć zmalała o 34,2 proc. – wynika z najnowszych danych GUS.

Pomorskie

Niecodzienne włamanie i dziwna kradzież

W Tuchomiu koło Bytowa doszło do nietypowego włamania, które zaskoczyło zarówno właścicieli domu, jak i policję. 45-letni mężczyzna, zamiast skupić się na wartościowych przedmiotach, postanowił zabrać bieliznę i ubranka z dziecięcych zabawek. Dodatkowo, zanim został złapany, zdążył wypić alkohol należący do gospodarzy. Za kradzież z włamaniem mężczyźni nie grozi surowa kara. Może on trafić do więzienia nawet na 10 lat.



FOT. ADAM JANKOWSKI

W ten piątek wydam stosowne rozporządzenie o dacie wyborów prezydenckich w Krakowie. Trwają jeszcze konsultacje z Krajowym Biurem Wyborczym

DONALD TUSK
premier

MARKA POLSKA

Pełnomocniczka rządu ds. promocji marki Polska

Anna Nagel

– Barbara Mróz-Gorgoń została pełnomocniczką rządu do spraw promocji marki Polska – poinformował w środę premier Donald Tusk.

Dr hab. Barbara Mróz-Gorgoń jest profesorem Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, prezeską Fundacji Marka Polska Think Tank.

– Profesor Mróz-Gorgoń to najwybitniejsza w Polsce specjalistka od kształtowania marki. Współpracuje z nami od dłuższego czasu – powiedział Tusk. Zdaniem premiera kluczowe jest, by skupić starania różnych rządowych instytucji i ministerstw, aby lepiej promować Polskę. – Mówimy tutaj o promocji na rzecz atrakcyjności turystycznej naszego kraju, wizerunku Polski, poszczególnych marek – dodał Tusk. Gorgoń-Mróz stwierdziła, że marka Polska nie jest własnością rządu ani poszczególnych inwestycji, a tworzą ją przedsiębiorcy, artyści, ludzie kultury, sportowcy, naukowcy oraz sami obywatele. PAP

TRANSPORT

Tańsze paliwo pod koniec wakacji? Jest plan

Alina Mazurska

Rząd przygotowuje się, by pod koniec wakacji wprowadzić osłonowy mechanizm na rynku paliw, włącznie z górnym limitem cen.

– Powody, dla których paliwo jest drogie w Polsce i na świecie, są wszystkim znane. W Polsce paliwo, tak jak wtedy, gdy wprowadziliśmy program

CPN, tak i dzisiaj jest jednym z najtańszych w Europie – powiedział Donald Tusk podczas wczorajszej konferencji prasowej. Podkreślił, że wprowadzenie pakietu osłonowego „Ceny Paliwa Niżej” (CPN) kosztowało budżet państwa około 4,7 mld zł.

Premier odniósł się też do sugestii, że rząd mógłby wpłynąć na obniżenie marży przez Orlen. Tusk powiedział, że chce, by taniej było na wszystkich stacjach. – Dlaczego mam działać na szkodę państwowej, polskiej firmy i faworyzować tych, którzy są obecni na naszym rynku? To są kraje arabskie, to są Węgry (...). Ja chcę ich obłożyć ciężarem, żeby to oni sfinansowali – zaznaczył szef rządu. PAP

REKLAMA

Kręcimy z TAURONEM!

Rowerkowe emocje opanowały Krapkowice



Ciepła pogoda sprzyja aktywnemu spędzaniu czasu na świeżym powietrzu. Nie trzeba jednak wyjeżdżać poza granice swojego miasta, by znaleźć ciekawe atrakcje dla najmłodszych. Doskonałym przykładem były Zawody Rowerkowe zorganizowane przez TAURON i Polską Press Grupę.

Wydarzenie odbyło się 26 lipca w Krapkowicach, w pobliżu Hali Widowiskowo-Sportowej. W niedzielne popołudnie teren miejskiego parku zamienił się w tor wyścigowy, na którym rywalizowały dzieci w wieku od 3 do 7 lat.

Piękna pogoda dopisała, podobnie jak frekwencja. Do udziału w zawodach zgłosiło się blisko 100 młodych uczestników, którzy z ogromnym zaangażowaniem stanęli na starcie swoich wyścigów.

- Często jeździmy z dziećmi na rowerach, więc moja 5-letnia córka była chętna do zawodów. Syn co prawda dopiero się uczy, ale chciał wziąć udział. Liczy się przede wszystkim dobra zabawa - mówi Monika Gąsior, uczestniczka wydarzenia.

Rywalizacja została podzielona na trzy kategorie wiekowe. Dziewczynki ścigały się z dziewczynkami, a chłop-



Jednym z najchętniej odwiedzanych punktów było stoisko Państwowej Straży Pożarnej. Strażacy prezentowali wóz bojowy, do którego najmłodszy mogli wejść i z bliska zobaczyć jego wyposażenie. Dużym zainteresowaniem cieszyła się również symulacja gaszenia pożaru. Dzieci celowały strumieniem wody w drewnianą makietę z namalowanymi płomieniami, a rodzice pomagali im, pompując wodę do węża strażackiego. Nie zabrakło także pokazu użycia specjalistycznego sprzętu hydraulicznego wykorzystywanego podczas wypadków drogowych do rozcinania elementów karoserii.

- To także świetna okazja, aby zachęcić dzieci do zainteresowania się działalnością straży pożarnej. To nie tylko akcje ratownicze, ale również bogata historia i wieloletnia tradycja. W przypadku wielu jednostek możemy nawet o ponad stuletniej historii, która jest ważną częścią lokalnej społeczności - tłumaczy Janusz Bajorek, sekretarz OSP Walce.

Kolejne stoisko przygotowali ratownicy WOPR. Uczyli oni dzieci podstaw udzielania pierwszej pomocy oraz przypominali najważniejsze zasady bezpiecznego wypoczynku nad wodą podczas wakacji.

Tuż obok znajdowało się stanowisko sanepidu, gdzie najmłodszy poprzez zabawę poznawali zasady zdrowego odżywiania. Dzieci uczyły się rozpoznawać różne produkty spożywcze i przyporządkowywać je do odpowiednich grup żywieniowych.

Nie mogło również zabraknąć organizatora wydarzenia - firmy TAURON. Na przygotowanym stoisku uczestnicy mogli wziąć udział w konkursach i wygrać atrakcyjne nagrody. Po całym terenie wydarzenia spacerowała także dobrze znana dzieciom maskotka - sympatyczny byczek Tauronek, który chętnie pozował do zdjęć i wspólnie z najmłodszymi uczestniczył w zabawach.

Przed rozpoczęciem zawodów organizatorzy przygotowali dla dzieci animacje i rozgrzewkę, które pozwoliły im lepiej przygotować się do wyścigów. Oprócz świetnej zabawy na uczestników czekały również liczne upominki i nagrody, dzięki czemu każdy mógł wrócić do domu z miłymi wspomnieniami.

cy z chłopcami. W zależności od wieku uczestników różnił się także dystans, jaki należało pokonać.

Najważniejsza była jednak dobra zabawa. Każde dziecko, które przekroczyło linię mety, było zwycięzcą. Mali kolarze startowali w trzysobowych grupach, dzięki czemu każdy z nich mógł stanąć na podium i odebrać pamiątkowy medal oraz dyplom.

- O akcji dowiedziałam się z mediów społecznościowych i zdecydowaliśmy się wziąć udział, ponieważ moja córka lubi współzawodnictwo oraz jazdę na rowerze. Dlatego chcieliśmy się sprawdzić i przede wszystkim dobrze się bawić - opowiada pani Magdalena Rogowska, uczestniczka wydarzenia.

Miasteczko bezpieczeństwa

Sam wyścig był tylko jedną z wielu atrakcji przygotowanych dla uczestników. Na kilka godzin teren wydarzenia zamienił się w miasteczko bezpieczeństwa, z którego dzieci i ich rodziny mogły korzystać zarówno przed zawodami, jak i po ich zakończeniu.

JAPONIA

13 ofiar trzęsienia ziemi w Japonii. Wielu rannych i ewakuowanych

Alina Mazurska

W wyniku trzęsienia ziemi w Japonii zginęło co najmniej 13 osób, siedem jest ciężko rannych, a 29 ma lekkie obrażenia. W 506 schroniskach w pięciu prefekturach przebywa blisko 9,2 tysiąca ewakuowanych.

Trzęsienie o magnitudzie 7,1 nawiedziło we wtorek prefekturę Kumamoto. Główne wstrząsy wystąpiły tuż przed godz. 16.30 czasu lokalnego (godz. 9.30 w Polsce). Japońska Agencja Meteorologiczna (JMA) zarejestrowała w ciągu kolejnych 24 godzin niemal 170 wstrząsów wtórnych i ostrzegła, że w ciągu najbliższego tygodnia nie można wykluczyć ponownego wstrząsu o magnitudzie sięgającej 7.

Z powodu zniszczeń infrastruktury bez bieżącej wody wciąż pozostaje 84 tysięcy gospodarstw domowych, a około 37 tys. zostało odciętych od dostaw energii elektrycznej.

Wcześniej szefowa rządu Sanae Takaichi przekazała, że dramatyczna walka z czasem trwa m.in. w centrum handlowym Aeon w Kumamoto, gdzie wiele osób pozostaje uwięzionych pod gruzami, a trzy zginęły. Premier zapowiedziała również pilne dostawy paliwa oraz urządzeń chłodzących i klimatyzatorów do ośrodków ewakuacyjnych. Z kolei główny sekretarz rządu Minoru Kihara poinformo-

wał o sytuacji w fabryce Nippon Paper w Yatsushiro. Po zawaleniu się fabrycznego komina służby wydobyły dotychczas spod gruzów trzy osoby, spośród których jedna zmarła. Los kolejnych pracowników wciąż pozostaje nieznany.

Władze nie sprecyzowały, gdzie potwierdzono pozostałe zgony.

Żywiół uderzył w lokalny przemysł, powodując zakłócenia w łańcuchach dostaw. Koncerny Honda i Toyota wstrzymały do piątku produkcję w swoich zakładach. Zawieszenie pracy ogłosiły również firmy z branży półprzewodników, w tym Sony, Renesas i Tokyo Electron, która przedłużyła przestoje z uwagi na konieczną kontrolę bezpieczeństwa budynków.

PAP



Zakład Nippon Paper Industries w Yatsushiro, gdzie zawałił się komin. Jedna osoba zginęła

BOŚNIA I HERCEGOWINA

Wandalizm w Medjugorje. Podejrzany Polak został zatrzymany

Anna Nagel

Prokuratura państwowa Bośni i Hercegowiny przejęła sprawę obywatela Polski podejrzanego o wandalizm w Medjugorje. Grozi mu od sześciu miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności.

Mężczyźnie zarzuca się uszkodzenie lub zniszczenie obiektów sakralnych.

Chociaż policja nie ujawniła oficjalnie tożsamości podejrzanego o sprofanowanie miejsca kultu w położonym na południu BiH Medjugorje, chorwackie i bośniackie media zidentyfikowały zatrzymanego jako 31-letniego obywatela Polski.

Mężczyzna przebywa obecnie w areszcie policyjnym w miejscowości Ljubuski w BiH. Polak został zatrzymany we wtorek krótko przed go-

dziną 13 w miejscowości Cerno w pobliżu Ljubuskiego, po policyjnych poszukiwaniach wszczętych w związku z kilkoma incydentami w Medjugorje.

31-latek podejrzewa się o podłożenie ognia w pobliżu ołtarza zewnętrznego kościoła św. Jakuba oraz zbezczeszczenie pobliskiego posągu Matki Boskiej. Napisano na nim w językach angielskim i polskim „Diabeł w spódnicy”, a na pozostawionym obok transparenecie wymieniono imiona osób, które głosiły objawienia Matki Bożej w Medjugorje, dodając „... to oszuści, mam dowody”.

Kancelaria parafialna w Medjugorje określiła zdarzenia mianem wandalizmu, informując, że natychmiast przystąpiono do czyszczenia i naprawy uszkodzonych miejsc. Sanktuarium pozostaje otwarte dla wszystkich pielgrzymów. AP

USA

Dobre spotkania Trumpa z Zełenskim i Netanjahu

Anna Nagel

Prezydent USA Donald Trump ocenił, że spotkania z przywódcą Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim i premierem Izraela Benjaminem Netanjahu były „bardzo dobre”. Dodał, że spotkanie z Zełenskim to „wielki zaszczyt”.

„To wielki zaszczyt spotkać się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Omówiono wiele kwestii. Spotkanie przebiegło bardzo dobrze!” – napisał Trump w swoim serwisie społecznościowym Truth Social, dołączając do wpisu dwa zdjęcia z Zełenskim.

W kolejnym wpisie Trump opublikował zdjęcia z wizyty w Gabinetu Owalnym izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu. Również napisał, że było to „bardzo dobre spotkanie”, podczas którego „omówiono wiele ważnych tematów”. Było to ich pierwsze osobiste spotkanie od rozpoczęcia przez oba kraje wojny z Iranem.

Najpierw Zełenski, potem Netanjahu

Donald Trump najpierw przyjął w Białym Domu Zełenskigo, a następnie spotkał się z Netanjahu. Rozmowy w Gabinetcie Owalnym były zamknięte dla prasy. Rzeczniczka Białego Domu Karoline Levitt poinformowała, że spotkania były „pozytywne i produktywnie”.

Trump, Zełenski i Netanjahu uczestniczyli po południu w uroczystości pogrzebowej senatora Republikanów Lindsey'ego Grahama w waszyngtońskiej Katedrze Narodowej. Graham był bliskim sojusznikiem Ukrainy i Izraela oraz bliskim doradcą Trumpa.

WŁOCHY

17-letni ratownik bohaterem – uratował osiem osób

Anna Nagel

17-letni licealista spod Rzymu, pracujący jako ratownik na nadmorskiej plaży, jednego dnia uratował osiem osób, które kąpały się mimo zakazu wprowadzonego z powodu wysokich fal.

Denis jest uczniem liceum imienia Mikołaja Kopernika w mieście Pomezia w stołecznym regionie Lacjum. Podczas wakacji pracuje jako ratownik na plaży w miejscowości Torvaia-



Donald Trump napisał: „To wielki zaszczyt spotkać się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim”

Rakiety do systemów Patriot Zełenski poinformował po rozmowach w Białym Domu, że jednym z poruszonych tematów była produkcja pocisków do systemów Patriot. Oceniał, że było to dobre spotkanie.

Podkreślił, że podczas wtorkowych spotkań z Donaldem Trumpem i senatorami alarmował, że dla Ukrainy prawdziwym problemem są systemy antybalistyczne i pociski antybalistyczne. – Oczywiście przedstawiłem, czego potrzebujemy, jakie są nasze potrzeby. Przekazałem to dziś prezydentowi. Podziękowałem mu za to spotkanie, a teraz przekazałem te informacje senatorom. Będziemy więc próbowali sobie z tym poradzić. To ogromne, ogromne wyzwanie – oznajmił ukraiński przywódca w rozmowie z mediami na Kapitolu.

W wywiadzie dla telewizji Fox News przywódca Ukrainy powiedział:

Prezydent USA Donald Trump zgodził się przekazać Ukrainie licencję na produkcję rakiet do systemów Patriot. Białe Domy na razie nie skomentował tej deklaracji.

Zełenski powiedział też, że odbył spotkanie z przedstawicielami sektora produkcyjnego, bardzo ważnymi amerykańskimi firmami zbrojeniowymi.

Jedna z najlepszych rozmów

Przedstawiciel Białego Domu zapowiadał, że rozmowy Trumpa z Netanjahu będą dotyczyć wojny z Iranem, negocjacji z Libanem i porozumień abrahamowych, czyli umów dotyczących uregulowania stosunków państw arabskich z Izraelem.

Netanjahu przekazał z kolei na platformach społecznościowych, że jego rozmowa z Trumpem była „jedną z najlepszych, jakie kiedykolwiek odbyły”.

PAP

nica niedaleko Wiecznego Miasta. Jak podała włoska prasa, mimo wywieszzonej czerwonej flagi oznaczającej zakaz kąpieli wiele osób weszło do wzburzonego morza. 17-latek rzucał się do morza i uratował po kolei osiem osób, sam narażając się na duże ryzyko.

Wiadomość o jego wyczynie rozpowszechniono na portalach społecznościowych, a przy okazji nie szczędzono krytyki pod adresem tych, którzy kąpią się, nie zważając na zakazy. Szczególnie popularny jest następujący wpis: „Chłopak o imieniu Denis

pracuje w wakacje, żeby uczciwie zarobić, a zamiast mieć spokój, musi przeprowadzić osiem akcji ratunkowych jedna po drugiej, bo wy nie macie za grosz rozumu. Osiem! Czy wy w ogóle zdajecie sobie z tego sprawę, czy nie?”

Publikowane są słowa podziwu dla bohaterskiego młodego ratownika oraz apele o przyznanie mu nagrody.

Wybrzeże w Torvaianica charakteryzuje się łagodnym zejściem do morza, jednak kiedy jest ono wzburzone, zagrożenie dla osób może być bardzo poważne. PAP

Po stronie Seniora

OSTRZEGAMY

Seniorze, nie daj się oszukać i uchronić oszczędności! Oto najpopularniejsze metody naciągaczy

Oszuści są niezmordowani w wymyślaniu nowych metod wyłudzenia pieniędzy. Ich ofiarami są głównie seniorzy. Oto najpopularniejsze ostatnio metody naciągaczy i porady jak się nie dać nabrać

Małgorzata Stempinska

Nie ma tygodnia, by policjanci nie odnotowali oszustwa „na wnuczkę” czy „na policjanta”. Choć metoda jest ta sama od lat i ostrzegają przed nią nawet księża w kościołach, seniorzy wciąż dają się nabrać i tracą nawet po kilkaset tys. zł.

Oszustwo „na wnuczkę” czy „na policjanta”

Nadkom. Lidia Kowalska z Zespołu Prasowego KWP w Bydgoszczy zaznacza, że ofiarami oszustw „na wnuczkę” i „na policjanta” są przeważnie osoby starsze. Metoda działania przestępców za każdym razem jest bardzo podobna. Najczęściej wyszukują osobę, jej adres i numer telefonu w książce telefonicznej. Podają się za członka rodziny: wnuczkę, kolegę, przyjaciela. Tłumaczą zmienne głos chorobą lub wzbudzają poczucie winy w starszej osobie, z powodu tego, że go nie poznaje.

Proszą o pożyczanie dużej sumy pieniędzy. Zazwyczaj pieniądze mają zostać wykorzystane w celu pokrycia szkód po wypadku drogowym, na ważną operację, na zakup samochodu albo wakacji w promocyjnej cenie.

Chwilę po zakończeniu pierwszej rozmowy do ofiary dzwoni kolejna - podając się za funkcjonariusza CBŚP lub policji. Na ogół przestępca informuje rozmówcę o tym, że jest potencjalną ofiarą oszustwa. Mówi, że poprzednia rozmowa telefoniczna była próbą wyłudzenia pieniędzy. Informuje o tym, że oszust został namierzony. Nalega, aby osoba pokrzywdzona wypłaciła określoną sumę pieniędzy z banku i przekazała ją wyznaczonej osobie lub prosi o wykonanie przelewu bankowego na wskazany numer konta.

Fałszywy funkcjonariusz „sprzedaje” też legendę, że prowadzi akcję przeciwko przestępcom, którzy okradają ludzi z oszczędności ich życia. Podaje często wymyślone nazwisko, a nawet numer odznaki. Prosi aby nie przerywać rozmowy telefonicznej i wybrać numer na policję. Wtedy inny głos w słuchawce przekonuje ofiarę, że bierze udział w akcji rozpracowania oszusta.

Sprawcy oszustw wywierają na ofiarach presję czasu. Nie dają chwili na zastanowienie się, czy sprawdzenie informacji o dzwoniącym. Przekonują starsze osoby, że ich pieniądze pomogą w schwytaniu przestępców. Mówią, że gotówka przechowywana na koncie nie jest bezpieczna, a oszust ma do nich łatwy dostęp. Przestępcy podając się za funkcjonariuszy, grożą konsekwencjami prawnymi, jeżeli ich rozmówca nie będzie współpracował.

Tuż po przekazaniu pieniędzy kontakt się urywa, a przestępcy znikają ze wszystkimi oszczędnościami ofiary. - Pamiętajmy, że policjanci nigdy nie zwracają się z prośbą o przekazanie pieniędzy. Tego rodzaju sytuacje są dowodem na to, że mamy do czynienia z oszustami. Niestety, dopiero po wszystkim ofiara orientuje się, że została oszukana, bardzo często wcześniej przekazując oszustom oszczędności swojego życia, a nawet zaciągając kredyty - mówi nadkom. Lidia Kowalska.

Równocześnie apeluje do bliskich osób starszych: - Zadbajcie Państwo o bezpieczeństwo seniorów. Powiedźcie im o zagrożeniach, uczulcie na przestępcze techniki oszustów. Porozmawiajcie z rodzicami bądź dziadkami o czyhających na nich zagrożeniach ze strony takich osób. Wpłyńcie na osoby starsze, by kontaktowały się z Wami i pytały o radę - podsumowuje nadkom. Lidia Kowalska.

Uwaga na fałszywych pracowników

Do drzwi pukają też fałszywi pracownicy gazowni, ZUS, NFZ, spółdzielni mieszkaniowych czy hydraulicy. Na ich celownika są seniorzy.

Oszuści mówią, że przyszli zrobić przegląd instalacji, pomóc wypełnić wniosek o podwyższenie emerytury albo o unijne świadczenie 500 plus. Każdy pretekst jest dobry, byle tylko dostać się do mieszkania czy domu, wykorzystać nieuwagę starszej osoby i ją okraść z gotówki czy kosztowności. Często też oszuści podczas wizyty nagle odczuwają pragnienie i proszą o szklankę wody. Gdy gospodarz idzie do kuchni, oni mają czas by „się rozejrzeć”.



Sprawcy oszustw wywierają na ofiarach presję czasu. Nie dają chwili na zastanowienie się, czy sprawdzenie informacji o dzwoniącym

Dlatego też policjanci radzą, by nie wpuszczać obcych do mieszkania szczególnie, gdy inni domownicy są nieobecni. Otwierając drzwi poproszmy o okazanie identyfikatora czy legitymacji z imieniem, nazwiskiem, zdjęciem, pieczęcią i logiem firmy. Jeśli podejrzewamy, że ktoś próbuje nas oszukać, należy się skontaktować z policją pod nr tel. 997 lub 112.

Oszustwo „na pracownika banku”

Oszuści dzwonią podając się za pracownika banku. Informują klienta, że właśnie ktoś próbuje zaciągnąć kredyt na jego dane osobowe. Konsultant przekonuje rozmówcę, że dzwoni, by zweryfikować, czy to nie jest próba oszustwa i czy faktycznie dana osoba składała wniosek kredytowy. Klient najczęściej zaskoczony, a zarazem zaniepokojony tym faktem zaprzecza, a wtedy konsultant pod pretekstem wdrożenia działań prewencyjnych próbuje zebrać jak najwięcej danych osobowych od klienta. Takie dane mogą wystarczyć do tego, żeby podrobić dowód osobisty lub zamówić tzw. dowód kolekcjonerski. W ten sposób, korzystając z tożsamości ofiary, przestępcy są w stanie np. wziąć po-

życzkę, podpisać umowę leasingową lub zrobić drogie zakupy na raty, których nie zamierzają potem spłacać. - Pokrzywdzony o wszystkim dowie się po czasie z wezwania do zapłaty, które otrzyma albo co gorsze po zajęciu konta przez komornika. Sprawni oszuści są w stanie zaciągnąć nawet kilka zobowiązań, z którymi mierzyć się będzie musiała ich ofiara - ostrzega Bartłomiej Drozd, ekspert serwisu ChronPESEL.pl.

Oszustwo „na BLIK-a”

Popularne są oszustwa metodą „na BLIK-a”. Naciągacze pokonując zabezpieczenia uzyskują dostęp do aplikacji Messenger, za którego pośrednictwem wysyłają wiadomości z prośbą o wygenerowanie i podanie im kodu BLIK. Swoją prośbę tłumaczą chwilowym brakiem gotówki, pilną potrzebą zapłaty rachunku czy zrobienia przelewu. Oczywiście deklarują, w dalszym ciągu podszywając się pod osobę, na której konto na Messengerze się włamali, że całą kwotę zwrócą.

Policjanci radzą: - Zanim zdecydujemy się podać kod BLIK lub w jakikolwiek inny sposób przelać pieniądze, warto najpierw skontaktować się z osobą, która prosi nas o gotówkę i zweryfikować, czy faktycznie jej potrzebuje.

wać się z osobą, która prosi nas o gotówkę i zweryfikować, czy faktycznie jej potrzebuje.

Oszustwo „na firmę energetyczną”

Oszuści podszywają się też pod firmę energetyczną. Wysyłają SMS-y, w których straszą, że odłączą prąd, jeśli odbiorca nie ureguluje zaległości. Z reguły kwota jest niewielka, np. 3,46 zł. To celowe działanie naciągaczy. Wiele osób może dać się nabrać i kliknie w link podany w SMS-ie. To niebezpieczne, bo po kliknięciu w link zostajemy przeniesieni na fałszywą stronę firmy energetycznej, z której przekierowuje nas do „panelu płatności”. Po zalogowaniu się na „fałszywe” konto bankowe, przestępcy zbierają nasze dane logowania. Po uzyskaniu dostępu do konta oszuści mogą ukraść nam wszystkie pieniądze.

Jak pomóc seniorom?

Starsze osoby, które dały się naciągnąć oszustom, często wstydzą się powiedzieć najbliższemu, że były tak łatwowierne.

Maria Szuster, psycholog z Ośrodka Edukacji i Psychoterapii „Ego” w Bydgoszczy, odpowiada, że możemy poznać, że coś jest nie tak, kiedy zauważymy że poziom życia seniora znacząco się obniżył, że zamyka się w sobie, nie ma ochoty na rozmowę, robi się tajemniczy. - W takich wypadkach warto szczerze porozmawiać, powiedzieć o naszych niepokojach i zobaczyć, co usłyszymy. Może się jednak zdarzyć, że osoba starsza sama postanowi poradzić sobie z problemem i ma do tego prawo - zaznacza Maria Szuster.

Ważne wydaje się zbudowanie takiego kontaktu, żeby osoby starsze nie bały się nam przyznać do różnych rzeczy. To trudne, ale warto się postarać, żeby nasze reakcje nie były agresywne (ja cię chyba ubezwłasnowolnię czy jak mogłeś coś takiego zrobić), ani upokarzające (jak można być tak głupim i dać się nabrać). - Ważne jest też rozważenie w sobie, na ile jesteśmy skłonni pomóc osobie starszej w tarapatkach, a które konsekwencje będą musiały same ponieść - podsumowuje psycholog. ©©

WYŁUDZENIA

Fałszywi lekarze, żołnierze, celebryci wyłudzają pieniądze. Seniorzy też wpadają w sidła oszustów

Zapewniają o gorącym uczuciu. Obiecuja wspólne życie i hojne prezenty. Jest tylko jeden warunek: potrzebują drobnej przysługi - przelewu na niemałą kwotę. Tak działają oszuści matrymonialni

Małgorzata Stempinska

Oszuści uwodzą „ofiary”, a potem bezlitośnie czyszczą ich portfele. Uważajmy!

Policjanci zaznaczają, że schemat działania oszustów jest zawsze podobny. Nieświadoma ofiara spotyka swoją „miłość” na portalach społecznościowych albo profilach randkowych. Sprawca otacza swoją ofiarę czułością, romantyzmem. Jak się później okazuje, wymyśla różne kłamstwa, aby pozyskać pieniądze od zakochanej osoby, po czym znika. - Popularną metodą wyłudzenia pieniędzy stało się oszustwo na tak zwanego „marynarza, amerykańskiego żołnierza czy lekarza na misji”. Oszuści najczęściej posiadają wiele fałszywych profili na portalach społecznościowych albo randkowych. Piszą za pomocą internetowego tłumacza - mówią policjanci.

Anna Paszko, ekspert Intrum, przekonuje kluczem do sukcesu oszustów jest wzbudzanie przez nich zaufania. „Matrymonialni” przestępcy grasujący w sieci potrafią bardzo długo i żmudnie budować wrażenie realności. „Celebryci” odwołują się do faktycznych zdarzeń z życiorysu aktorów, wysyłają zdjęcia (np. fotomontaże z innymi gwiazdami). „Żołnierze” pokazują zdjęcia przepustek, a „lekarze” wzruszające zdjęcia z leczonymi pacjentami lub na dowód majątności swoje wystawne domy lub bilety lotnicze, które rzekomo zakupili, by już za kilka dni odwiedzić zakochaną osobę. W mediach spo-



Popularną metodą wyłudzenia pieniędzy stało się oszustwo na tak zwanego „marynarza, amerykańskiego żołnierza czy lekarza na misji”. Oszuści najczęściej posiadają wiele fałszywych profili na portalach społecznościowych albo randkowych. Piszą za pomocą internetowego tłumacza

lecznościowych uwiarygadniają się, dodając do kontaktów także znajomych ofiary.

Bywa nawet, że proszą na początek o drobną pożyczkę zwracając w ciągu kilku dni! Piszą i dzwonią o różnych porach, z zaangażowaniem pytają o prywatne sprawy. Omotana i przekonana o uczciwości adoratora osoba, brnie dalej w pułapkę, i co gorsza, zdradza coraz więcej cennych informacji: mówi, gdzie pracuje, co posiada. Wysyła kolejny raz pieniądze w końcu wybra-

nek/wybranka to osoba zamożna, ma tylko przejściowe kłopoty, niedługo odda całą sumę.

Kto pada ofiarą oszustów matrymonialnych?

W uczuciowo-finansową matnię wpadają zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Coraz częściej są to seniorzy. Niejednokrotnie, gdy ofiary przekażą złodziejowi całe oszczędności, a ten nie ustaje z prośbami, sprzedają drogie przedmioty i zaciągają kredyty, stopniowo pogrążając

się w długach, i nawet wtedy nie umieją racjonalnie ocenić swojej sytuacji. - Otrzeźwienie pojawia się dopiero, gdy adorator znika, a do rąk trafia wezwanie do zapłaty. Wtedy jest już niestety za późno. Przestępcom udaje się oszukać również osoby pozostające w małżeństwach. Wtedy konsekwencje powstania długów mogą ponieść także najbliżsi. Dlatego pod żadnym pozorem nie przekazujemy pieniędzy osobie, którą znamy jedynie przez internet - ostrzega Anna Paszko.

Jak chronić w internecie swoje serce i portfel?

- Zweryfikujmy tożsamość osoby, która się z nami kontaktuje: sprawdzimy szczegóły, które „ukochany” czy „ukochana” podaje: internet może potwierdzić wiele informacji np. miejsce pracy. Zdjęcia z mediów społecznościowych „znajomego” wrzucimy w wyszukiwarkę obrazów Google i sprawdzimy, czy nie są powielone. Bądźmy też czujni, jeśli profil został założony niedawno.
- Uważajmy, jeśli nowy znajomy/znajoma po wymianie kilku wiadomości od razu prosi o prywatny telefon czy adres email.
- Jeśli ktoś szybko przechodzi do tematu pieniędzy, opowiada o swoich kłopotach finansowych, próbuje wzbudzić litość, zachowajmy ostrożność. A jeśli internetowa „miłość”, prosi o udostępnienie kodu BLIK, to już właściwie gwarancja oszustwa. Ponieważ kod przekazujemy dobrowolnie, a nie został nam wykradziony, bardzo trudno będzie udowodnić, że zostaliśmy zmanipulowani.
- Weźmy pod uwagę, że wszystko, co przesyłamy za pośrednictwem internetu, może z niego wyciec. Nie wysyłamy treści, których wykorzystanie przez osoby trzecie mogłoby nam zaszkodzić i służyć jako materiał do szantażu.
- Nie dajmy się namówić na zdalne czy bezpośrednie zawieranie formalności, np. inwestycję w kryptowaluty, podpisane umowy kredytowej. Oszuści proszą nawet o zameldowanie ich w mieszkaniu, a potem bezprawnie je zajmują. ©©

OSZUSTWA INWESTYCYJNE

Tak naciągają na kryptowaluty, obligacje czy akcje. W grę wchodzi tysiące złotych!

Małgorzata Stempinska

Coraz więcej osób daje się nabrać na tzw. oszustwa inwestycyjne. Kusi ich wizja szybkiego zarobku np. na akcjach gazociągów czy kryptowalutach. Zamiast zysków, tracą tysiące złotych.

Najczęściej oszuści tworzą fałszywe reklamy np. zachęcające do kupna udziałów w gazociągu czy akcji zna-

nych firm. Osoba zainteresowana wypełnia formularz kontaktowy. W krótkim czasie telefonicznie kontaktuje się z nią oszust, który prosi o zainstalowanie na komputerze oprogramowania będącego aplikacją inwestycyjną. W rzeczywistości jest to narzędzie do przejęcia danych do konta bankowego ofiary. Podobnie jest w przypadku fałszywych platform kryptowalut. Ofiary zakładają na nich konta, inwestują pieniądze, które przejmują naciągacze.

Dlatego też policjanci zalecają szczególną ostrożność przy inwestowaniu pieniędzy za pośrednictwem giełd internetowych, na rynkach kryptowalut czy podczas zakupu akcji różnych firm poprzez serwisy.

W jaki sposób można się chronić przed oszustwami inwestycyjnymi?

Jeśli chcemy zainwestować, a nie mamy doświadczenia, poszukajmy zaufanego doradcy finansowego, brokera lub maklera giełdowego, który pomoże podjąć pierwsze kroki.

Nie wierzymy natomiast reklamom, ogłoszeniom ani doradcom, którzy mówią o szybkim zysku bez ryzyka.

Jeśli otrzymamy od kogoś propozycję inwestycji, sprawdzimy, czy jest ona prawdziwa. Jeśli będziemy mieć jakiegokolwiek wątpliwości, zgłosimy sprawę do swojego banku lub na policję. Warto śledzić informacje zamieszczane przez Komisję Nadzoru Finansowego, gdzie można zapoznać się z listą stron firm i podmiotów, które są fałszywe.

Pamiętajmy też, by nie udostępniać nikomu danych do logowania w bankowości elektronicznej i mobilnej, haseł do konta. Nie powinno się także otwierać przesłanych lin-

ków, nie znając ich zawartości oraz instalować dodatkowych oprogramowań na urządzeniach, z których następuje logowanie do banku. Złazszcza jeśli wymaga tego rekomendacji „doradcy” inwestycyjny. Nie należy autoryzować przelewów, których sami nie wykonujemy. - Nie ufajmy ofertom mówiącym o dużych zyskach z zainwestowanych pieniędzy w krótkim czasie za pośrednictwem stron brokerskich czy osobom podającym się za doradców inwestycyjnych czy maklerów giełdowych - mówi nadkom. Lidia Kowalska z Zespołu Komunikacji Społecznej KMP w Bydgoszczy. ©©

POD PARAGRAFEM

HISTORIA

Oleg Gordijewski jako sowiecki szpieg niemal doskonały

Bożenna Piskala

Jako wysoki oficer KGB Oleg Gordijewski (1938-2025) przekazywał Brytyjczykom najbardziej poufne informacje. Po latach największy tajny agent swojego pokolenia uchylił nieco historię swej ucieczki na Zachód.

Ciepły lipcowy wieczór 1985 r. Mężczyzna w średnim wieku stoi na chodniku biegnącego w samym sercu Moskwy Prospektu Kutuzowskiego. W szarym garniturze i krawacie niczym nie wyróżnia się od innych. Może tylko jego torba za bardzo rzuca się w oczy. Widnieje na niej logo brytyjskiego supermarketu Safeway. Mężczyzna jest agentem – pułkownikiem KGB. Już od ponad dekady nieprzerwanie dostarcza Brytyjczykom tajne informacje z samego wnętrza radzieckiej machiny wywiadowczej.

Bez planu ucieczki

Fragment chodnika, gdzie stoi, nazywa się w żargonie szpiegowskim miejscem sygnalizacyjnym. Od lat dokładnie obserwuje je MI6, wiedząc, że kiedyś musi nadejść chwila działania. Plastikowa torba z napisem Safeway oznacza, że radziecka służba zidentyfikowała kreta w swoich szeregach. Teraz musi uciec.

W pewnym momencie obok przechodzi młodszy mężczyzna bez marynarki. Sądząc po ubraniu – cudzoziemiec. W jednej ręce ma zieloną torbę od Harrodsa, w drugiej – baton Mars. To oficer MI6 pracujący jako dyplomata w brytyjskiej ambasadzie w Moskwie. Stojący na chodniku mężczyzna wie: „Odebraliśmy sygnał, plan ucieczki wdrożony.”

W 2015 r., w wieku 77 lat, Oleg Antonowicz Gordijewski przypomniał w wywiadzie dla „Timesa” tę noc, gdy jego życie wisiało na plastikowej torbie Safeway i batonie Mars. „Gdyby plan ucieczki nie wypalił, musiałbym się poddać” – mówił „Timesowi”.

Antykomunista

Gordijewski był ideałem radzieckiego agenta. Niezwykle inteligentny i ambitny syn oficera KGB,



Po ukończeniu w 1962 r. MISM-u Gordijewski wstąpił do KGB. Pracował w centrali na Łubiance, a w styczniu 1966 r. wysłano go do Kopenhagi, gdzie miał kierować siatką wywiadowczą w Danii

świetny sportowiec i szczerze oddany członek Komsomolu. Po ukończeniu w 1963 r. studiów w moskiewskim Państwowym Instytucie Stosunków Międzynarodowych podążył śladem starszego brata i wstąpił do służb.

Jednak już od pierwszych dni w Gordijewskim tliła się isierka buntu. Zaczął szpiegować dla Brytyjczyków z powodu osobistej awersji do radzieckiego systemu. Był człowiekiem wykształconym, miłośnikiem klasycznej literatury i muzyki. Postrzegał radziecki reżim jako zbrodniczy.

Telefony do żony

Punkt zwrotny nastąpił w 1968 r., gdy radzieckie czołgi wtaczały się do Czechosłowacji. Wiedząc, że znajdująca się w holu ambasady radzieckiej budka telefoniczna ma podsłuch założony przez duński kontrwywiad (PET – Politiets Efterretningstjeneste) dzwonił do żony i wygłaszał tyrady skierowane prze-

ciw radzieckim władzom. W ten sposób wysyłał sygnał zachodniemu wywiadowi. Jednak na odpowiedź musiał czekać aż pięć lat. Zdążył wrócić do Moskwy, gdzie zaczął pracę w centrali KGB. Nie na długo – w 1972 r. znowu wysłano go do Kopenhagi. Tym razem jednak zajmował się „linią polityczną” KGB, czyli po prostu rekrutacją i prowadzeniem agentów.

Szpieg w akcji

PET, która ściśle współpracowała z MI6, wskazała go Brytyjczykom jako ewentualnego kandydata do zwerbowania. W 1973 r. ci wykonali pierwszy ruch. Na korcie do badmintonu, gdzie Gordijewski codziennie rano grywał, zjawił się niezapowiedziany brytyjski dyplomata. Zaczęło się subtelne i ciche uwodzenie. Dyplomata, czyli oficer MI6, przyznawał później, że nie był pewien, czy to on rekrutuje Rosjanina, czy odwrotnie. Ale przez następne trzy lata Rosjanin przekazał

• **Pamiętajcie o Biggersie** Zbliża się rocznica urodzin Earla Derra Biggersa (24 sierpnia 1884-5 kwietnia 1933) – amerykańskiego autora powieści o detektywie chińskiego pochodzenia Charliem Chanie, wzorowanym na policjancie z Honolulu – Changu Apanie.

Brytyjczykom mnóstwo informacji wywiadowczych.

W 1978 r. Gordijewski skończył pracę w stolicy Danii. W styczniu 1982 r. do Londynu nadeszło podanie o przyznanie wizy podpisane przez... Oleg Gordijewskiego, nowego doradcę ambasady radzieckiej w Wielkiej Brytanii. Miał mieszkać i szpiegować kraj, z którym związał się więzami lojalności. Oleg Gordijewski z rodziną przybył do Wielkiej Brytanii 28 czerwca 1982 r. Już kilka dni później – zgodnie z otrzymanymi instrukcjami – udał się do hotelu Holliday Inn przy Sloane Street.

Radzieckim agentem zajmowała się w MI6 bardzo wąska grupa wtajemniczonych. Co tydzień Gordijewski informował swoich kolegów – oficerów KGB, że udaje się na lunch, a po cichu jeździł do mieszkania w Bayswater. Po przekazaniu ukrywanych dokumentów i mikrofilmów odbywał intensywną odprawę z mówiącym po rosyjsku oficerem.

Kto jest kretem?

Cofnijmy się do owej nocy 1985 r., gdy Gordijewski, przebywając w Moskwie, bał się aresztowania. Jak miał być wtedy przerzucony na Zachód? Zaczniemy od tego, że Gordijewskiego nie zdradzili jego wrogowie w Moskwie, lecz przyjaciele. Przypadkowo. Od 1974 r. Amerykanom przekazywano wybrany przegląd najważniejszych informacji. Nic, co bezpośrednio mogłoby zdradzić tożsamość źródła, ale widocznie wystarczająco dużo, by CIA doszła do wniosku, że Brytyjczycy muszą mieć wysoko postawionego kreta w samym KGB.

W Langley wyjaśnienie sprawy zlecono szefowi kontrwywiadu wydziału CIA ds. ZSRR i wschodniej Europy Aldrichowi Amesowi. Ten szczegółowo przeanalizował każdy fragment otrzymywanych informacji i porównał z tym, co Amerykanie wiedzieli o znanych im oficerach KGB. Stopniowo zacieśniał krąg „podejrzanych”. W marcu był już pewien, że zidentyfikował właściwego człowieka – Oleg Gordijewskiego.

Poinformował przełożonych i nagle we wszystkich centralach szpie-

gowskich powstało zamieszanie. 16 maja 1985 r. Gordijewski otrzymał w Londynie pilną instrukcję z moskiewskiej centrali: „Aby potwierdzić waszą nominację jako rezydenta, proszę o pilny powrót do Moskwy”.

Operacja „Pimlico”

W tym momencie KGB wykonało krok, którego przesłanek nigdy dokładnie nie wyjaśniono – Gordijewskiego puszczono wolno. Zamiast kolejnych przesłuchań, tortur i w końcu egzekucji postanowiono tylko śledzić jego kroki. Był wolny, ale znajdował się pod 24-godzinnym nadzorem. Dlaczego? Jedyne wyjaśnienie brzmi – posłużono się nim jako przynętą.

KGB wyraźnie miało nadzieję, że teraz będzie próbował kontaktować się z MI6. We wtorek 16 czerwca Gordijewski wypchał torbę z napisem Safeway pomietłymi gazetami. Po kontakcie z agentem brytyjskim na Prospekcie Kutuzowskim rozpoczęła się operacja „Pimlico”.

Kierunek: Leningrad

Moskiewska placówka MI6 przystąpiła do działania. Improvizowany plan przewidywał możliwość, że do Finlandii trzeba będzie bezpiecznie przewieźć nawet cztery osoby – Gordijewskiego, jego żonę orazich dwie córki. Mieli być ukryci w bagażnikach dwóch aut, kierowanych przez dwóch oficerów MI6. Do spotkania miało dojść w ściśle ograniczonej strefie granicznej, w której roilo się od radzieckich służb i policji. Powitanie w punkcie „X” było błyskawiczne. Zostali schowani do bagażników. Wręczono im butelki z wodą, plastikowe pojemniki, do którego mieli oddawać mocz i tabletki uspokajające.

Gordijewski wspominał, że podróż była koszmarem. Do jego uszu docierały głosy radzieckich celników. Auto ruszało i wielokrotnie stawało. Nikt niem mówił ani słowa. W pewnym momencie Gordijewski usłyszał muzykę – pierwsze takt poematu symfonicznego „Finlandia” Johana Sibeliusa niosły przesłanie: „Gordijewscy są już w Finlandii. Wolni”.

Weekend w kinie

MAMY DLA WAS 4 POJEDYNCZE ZAPROSZENIA do kina Helios w C.H. Solaris w Opolu. Żeby zdobyć jedno z nich, należy wziąć udział w naszym konkursie. Oto jego zasady: Należy wysłać SMS o treści helios.Imię i nazwisko na numer **7303**, koszt **3,69 zł** z VAT. W odpowiedzi otrzymasz pytanie konkursowe. Wygrywają **4 osoby**, które odpowiedzą na nie w najciekawszy sposób poprzez wysłanie SMS-a zwrotnego. Koszt SMS-a zwrotnego **3,69 zł** z VAT Zgłoszenia przyjmujemy do godz. 13, na odpowiedzi czekamy do godz. 15.00 Regulamin na nto.pl/helios_regulamin



FOT. HELIOS

OPOLE, OLESKA 45, KINO MEDUZA.PL

31.07-6.08.2026

Łobuz
reż. Harris Dickinson / USA, Wielka Brytania 2025 / 99 min.
Na ulicach Londynu Mike, młody bezdomny mężczyzna, walczy o przetrwanie, zmagając się z przeszłością i próbując odmienić swoje życie. Jego życie kręci się wokół marginalizacji i przelotnych przeżyć nadziei. W miarę jak podąża drogą do samopoznania, pojawiają się nieoczekiwane szanse, które mogą oznaczać nowy początek. **godz. 19:00**
Homo sapiens?,
reż. Mariano Cohn, Gastón Duprat / Argentyna 2025 / 98 min. **PRZEDPREMIERA**
Reporter na mundialu, ksiądz z dzielnicy slumsów, milioner, reżyser filmowy, neurotyczny intelektualista, prezydent elekt. Wszystkie te postaci, i kilka innych, łączy wcielający się w nie wybitny argentyński aktor Guillermo Francella w nowej produkcji popularnego duetu Gastón Duprat i Mariano Cohn. Ich film podzielony jest na szesnaste historii, a każdy z nich, w satyrycznym tonie, odnosi się do dylematów i sprzeczności, z jakimi zmagają się współczesny człowiek. To opowieść o absurdach, hipokryzji klasy średniej i wyżej, ale również o międzyludzkich relacjach, słabościach oraz pragnieniach, co nadaje jej uniwersalnego charakteru. Bo odpowiedników kolejnych postaci, w których rolę wcieliła się Francella, szukać można pod każdą długością i szerokością geograficzną. **godz. 19:00;**
Ojczyzna
reż. Paweł Pawlikowski / Francja, Niemcy, Polska, Włochy 2026 / 82 min
„Ojczyzna” opowiada o relacji między Thomasem Mannem (Hanns Zischler), laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, a jego córką Eriką (Sandra Hüller) – aktorką i pisarką. Akcja rozgrywa się w szczytowym okresie zimnej wojny. Ojciec i córka wyruszają w trudną, pełną emocji podróż czarnym Buickiem przez zrujnowane Niemcy – z Frankfurtu pod kontrolą amerykańską do Weimaru pod wpływem sowieckim.

Po raz pierwszy do wojny Mann wraca do swojej ojczyzny, po tym jak podjął wcześniej trudną decyzję o emigracji do Stanów Zjednoczonych. **godz. 19:00**

1 – 13.08.2026 WAKACJE
W KINIE MEDUZA

Miss Moxy. Kocia ekipa
reż. Vincent Bal, Wip Vernooij; godz. 10:00
Miauczy, śpiewa i na drzewa zwiwaja – poznajcie zadziorną kotkę Moxy! Jej beztroskie życie domowego pupila wywraca się do góry łapami, gdy wyjeżdża na wakacje za granicę i wpada w ręce żądnej sławy Rity. Właścicielka farmy majden cel – zrobić z Moxy gwiazdę telewizyjnego show!
PUCIO
reż. Marta Stróżycka / Polska 2026 / 45 min; godz. 10:00, 11:00
Góramocy
reż. Rachel House / Nowa Zelandia 2024 / 89 min.
Premiera; godz. 10:00
Chłopiec na krańcach świata
Polska, Kanada, Hiszpania 2025; Godz. godz. 12
Czy odważyłbyś się wyruszyć tam, gdzie kończy się świat, by uratować kogoś bliskiego? Omul rozumie mowę zwierząt, ale nie potrafi dogadać się z własnym bratem.
Kicia Kocia w podróży
Polska 2026 / 45 min; godz. 12:00
Rezolutną Kicię Kocię czeka dużo nowych przeżyć! Ukochana bohaterka książek dla dzieci zabierze widzów na afrykańską sawannę, lotnisko i budowę placu zabaw! Nie będzie jednak sama! Będą jej towarzyszyć wierni przyjaciele – Pacek, Adela i Julianek!
Mistrzynie
reż. Soleen Yusef / Niemcy 2024 / 119 min; godz. 12:00
Mona, uwielbiająca piłkę nożną, ma problem z odnalezieniem się w nowym kraju. Dziewczyna tęskni za domem, a koledzy z klasy podchodzą do niej z dystansem. Jednak zbliżający się turniej piłkarski zmieni wszystko.

KULTURA

Na nadchodzące upały polecają się filmowe nowości

Justyna Duchnowska

Początek sierpnia w opolskich kinach zapowiada się niezwykle emocjonująco. W Heliosie wyczekiwaną premierą nadchodzącego tygodnia będzie „Spider-Man: Całkiem nowy dzień”. Kino Meduza zaprasza na przedpremierowy pokaz filmu „Homo sapiens?”.

Już 31 lipca, czyli w najbliższy piątek, na ekrany kin Helios trafi nowa odsłona przygód Spider-Mana – jedna z największych filmowych premier tego lata. W produkcji „Spider-Man: Całkiem nowy dzień” Peter Parker próbuje zostawić za sobą życie superbohatera i skupić się na studiach, jednak szybko przekonuje się, że od przeznaczenia nie da się uciec. Kiedy jego bliscy znajdują się w śmiertelnym niebezpie-



FOT. MAT. DISTRIBUTORA

„Spider-Man: Całkiem nowy dzień” w kinie Helios

czeństwie, ponownie wkłada kostium Spider-Mana i staje do walki z nowym przeciwnikiem. Dodatkowym zagrożeniem okazują się tajemnicze zmiany w jego organizmie... Warto dodać, że w głównych rolach występują Tom Holland i Zendaya, a widzowie mogą spodziewać się wi-

dowskowych scen akcji i emocjonującej historii
Kino Meduza
Twórcy przebojowych „Boskich” z Penelope Cruz i Antonio Banderasem oraz kultowego „Honorowego obywatela” wracają z komediodramatem, który przycią-

gnął ponad 2 miliony widzów do argentyńskich kin! Duprat i Cohn w humorystyczny, ale momentami też gorzki sposób diagnozują społeczne zachowania, nastroje i wyzwania, z jakimi zmagamy się w dzisiejszej rzeczywistości na całym świecie.

OPOLE, C.H. SOLARIS, PL. KOPERNIKA 17; C.H. KAROLINKA, UL. WROCŁAWSKA; WWW.HELIOS.PL

Spider-Man. Całkiem nowy dzień
Fantasy / Przygodowy / Akcja
Peter jest teraz dorosłym mężczyzną żyjącym samotnie – od czasu gdy z własnej woli wyjechał z życia i pamięci tych, których kochał. Walcząc z przestępczością w Nowym Jorku, który nie zna już jego imienia, w pełni poświęcić się ochronie miasta. **Seanse: C.H. Solaris:** dubbing - piątek - 10:00, 10:45, 14:45, 18:30; sobota, niedziela - 10:30, 14:45, 18:30; dubbing 3D - piątek, sobota, niedziela - 19:30; napisy - piątek, sobota, niedziela - 11:30, 13:10, 18:00, 21:15; napisy 3D - piątek - 16:20, sobota, niedziela - 16:40; **C.H. Karolinka Dream:** dubbing - piątek - 10:00; napisy - piątek, sobota, niedziela - 11:00, 17:30; dubbing 3D - piątek, sobota, niedziela - 13:45; napisy - piątek, sobota, niedziela - 14:15, 19:00, 20:15, 20:45; napisy 3D - piątek, sobota, niedziela - 17:00
Minionki i straszylka
Animowany / Komedia / Przygodowy
To zuchwała, absurdalna historia o tym, jak Minionki podbiły Hollywood, zostały gwiazdami filmowymi, następnie straciły wszystko, uwolniły straszyla, aby ostatecznie zjednoczyć siły, aby spróbować ocalić planetę przed chaosem, który same wywołały. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, niedziela - 11:00, 13:20, 15:40, 17:50; sobota - 11:15, 13:40, 16:00, 17:50; **C.H. Karolinka Dream:** piątek - 10:15; sobota, niedziela - 10:10;

Psi Patrol i dinozaury – przedpremierowe seanse.
pozostalesale: piątek - 10:50, 13:15, 16:00, 18:15; sobota, niedziela - 12:30, 18:00
Ekipa zwierzaków
Animowany
Królík Waldi to stateczny mąż i ojciec gromadki 53 dzieci, który po cichu marzy o wielkiej przygodzie. Gdy ratując na drodze małą jeźdźczkę Helę doznaje kontuzji głowy, zaczyna wierzyć, że jest hrabią Farmazonem, pogromcą smoków i wybawcą księżniczek. Przekonany, że świat pełen jest czekających go wyzwań, porzuca rodzinne strony, by walczyć ze złem i nieść pomoc słabszym. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 14:00; sobota - 10:00; niedziela - 10:30; **C.H. Karolinka pozostalesale:** piątek - 11:15; sobota, niedziela - 10:20
Toy Story 5

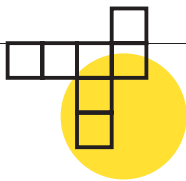
17:00; **C.H. Karolinka Dream:** piątek - 13:00; sobota, niedziela - 13:10;
Odyseja
Przygodowy / Akcja
Opowiada o podróży Odysseusza, króla Itaki, który musi stawić czoła licznym wyzwaniom próbując wrócić do domu po wojnie trojańskiej. Powstała już niejedna ekranizacja klasycznego dzieła Homera, ale tym razem film nakręcony zostanie w technologii IMAX i będzie pierwszym tak nowoczesnym podejściem do „Odysei”. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 11:40, 15:20, 19:00, 19:45; sobota - 11:00, 15:10, 18:45, 20:00; niedziela - 12:40, 15:00, 18:45, 20:00; **C.H. Karolinka Dream:** piątek - 12:30, 16:15, 20:00; sobota, niedziela - 12:20, 16:10, 20:00; **pozostalesale:** piątek, sobota, niedziela - 15:30, 19:15;
Backrooms. Bez wyjścia
Horror / Science fiction
W piwnicy salonu meblowego pojawia się przejście do przerażającego, równoległego świata. Jeden z największych fenomenów internetu, obejmujący ponad 100 milionów razy seria filmów grozy, wkracza na wielki ekran. Kane Parsons znany też jako Kane Pixels, który jako 16-latek stworzył serię internetowych filmów grozy, przedstawia jeden z najbardziej oryginalnych i przerażających horrorów ostatnich lat. **Seanse: C.H. Solaris:** sobota, niedziela - 20:15; **C.H. Karolinka pozostalesale:** sobota - 20:30; niedziela - 21:00
Jej piekło
Thriller / Horror / Psychologiczny
Kiedy futurystyczna metropolia spowija tajemnicza mgła, na wolność wydostaje się śmiertelność i nieuchwytna istota, z której ręki giną młode kobiety.

W tym czasie amerykański żołnierz wyrusza w pełną grozy odyseję, by ocalić swoją córkę z Piekła. Na swojej drodze spotyka młodą kobietę zmagającą się z własnymi demonami, która próbuje odnaleźć zaginionego ojca. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota, niedziela - 21:30;
EVENT PROJEKT
Backrooms. Bez wyjścia - wersja rozszerzona
Horror / Science fiction
Jeden z największych kinowych hitów ostatnich miesięcy w nowej, rozszerzonej wersji. Dodatkowe 15 minut strachu do przeżycia tylko w kinach! **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 20:00; **C.H. Karolinka pozostalesale:** piątek - 20:30
HELIOS REPLAY
Lśnienie
Horror
Lśnienie to ekranizacja bestsellerowej powieści Stephena Kinga, którą uznano za arcydzieło filmu grozy. Pod kierunkiem reżysera Stanleya Kubricka Jack Nicholson stworzył niezapomnianą kreację w roli Jacka Torrance’a, początkującego pisarza, który przyjmuje posadę zimowego stróża w odciętym od świata eleganckim hotelu Overlook, dokąd przenosi się wraz z żoną (Shelley Duvall) i synem (Danny Lloyd). Torrance nigdy tam wcześniej nie był - a może jest inaczej? Odpowiedź na to pytanie przynosi mroźny krew wylanych finał, w którym poznajemy niesamowitą ta-

jemnicę hotelu Overlook. Seanse: C.H. Solaris, C.H. Karolinka pozostalesale - sobota - 15:00

DLA DZIECI
Vaiana: wersja karaoke
Komedia / Przygodowy / Familijny
Zapraszamy na specjalne pokazy filmu w wersji karaoke! Śpiewaj razem z Vaianą i przeżyj niesamowitą przygodę w kinie Helios. **Seanse: C.H. Karolinka pozostalesale - piątek, sobota, niedziela - 11:30**
Psi Patrol i dinozaury
przedpremierowe seanse z konkursami HDD
Kontynuacja przygód Psiego Patrolu na wielkim ekranie! Tym razem pieski znajdują się na tajemniczej wyspie pełnej dinozaurów, gdzie czekać je będzie niesamowita przygoda i mnóstwo akcji ratunkowych do wykonania! **Seanse: C.H. Solaris:** sobota, niedziela - 10:15, 12:30; **C.H. Karolinka pozostalesale:** sobota, niedziela - 10:30, 12:45

KINO KONESERA
Koniec imprezy!
Komedia
Młoda para jedzie na wakacje do rodzinnej willi na południu Francji. Na miejscu okazuje się jednak, że pomiędzy właścicielami, a parą dozorców od dawna iskry. Sporne sytuacje przeradzają się w serię zabawnych potyczek, które prowadzą do głębokiego konfliktu... **Seanse: C.H. Solaris:** poniedziałek - 18:00; **C.H. Karolinka pozostalesale:** poniedziałek - 19:00



KRZYŻÓWKA NR 116

- Poziomo:**
- 3) mały bawół krętorogi z Celebesu,
 - 6) ryba na wigilijnym stole,
 - 11) macecznik leśnej zwierzyny,
 - 12) hitlerowski obóz jeniecki dla podoficerów,
 - 13) łąka leżąca w zakolu rzeki,
 - 14) idealny kształt twarzy,
 - 15) historyczna stolica Wołynia,
 - 16) ulubieniec, oczko w głowie opiekuna,
 - 17) bratnia dusza, towarzysz,
 - 18) Spokojny lub Indyjski,
 - 19) sułtanat na Bliskim Wschodzie,
 - 21) wybierana w konkursie piękności,
 - 23) niewielki potok, strumyk,
 - 26) dęty instrument muzyczny,
 - 27) produkt alkoholowej fermentacji cukrów,
 - 30) tytuł piosenki Tadeusza Woźniaka,
 - 31) długa wełna kóz angorskich,
 - 34) Polka sprzed wieków,
 - 38) dawna nazwa szkoły,
 - 39) czasem nie warta za wyprawkę,
 - 40) domena wrózek i magów,
 - 41) tkanka tłuszczowa zwierząt,
 - 42) wyuczony zawód Jana Himilbsbacha.

- Pionowo:**
- 1) przyrząd z igłą magnetyczną,
 - 2) w piłce nożnej - środkowy obrońca,
 - 3) dydaktyczna opowieść z morałem,
 - 4) zatoka w zachodniej części wyspy Honsiu w Japonii,
 - 5) amerykański prom kosmiczny,
 - 6) dawny pojemnik na atrament,

1		2		3		4	5			6	7		8		9		10
11						12							13				
				14						15							
16						17							18				
				19	20					21		22					
23	24		25				26					27		28		29	
30																	
31		32		33								34	35		36		37
38												39					
40													41				
				42													

AUTOPROMOCJA 0210710605

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

77 540 78 30

- 7) gryzoń z Ameryki Południowej,
- 8) służy do impregnacji drewna,
- 9) Anna, jedna z sześciu żon Henryka VIII,
- 10) Jacek, polski poeta i prozaik,
- 20) skała na posągi i posadzki,
- 22) drapieżny kot z Afryki,
- 24) wysokie, stojące lustro,
- 25) zadawniony żal, pretensja,
- 28) grecki bohater spod Troi,
- 29) „... Magellana”, powieść Stanisława Lema,
- 31) surowy sok wytłaczany z owoców,
- 32) najwyższy dowódca wojsk w dawnej Polsce,
- 33) naczynie do parzenia herbaty,
- 35) płat blachy lub papieru,
- 36) niedochowanie wierności małżeńskiej,
- 37) znawca budowy organizmów.

ROZWIĄZANIE NR 115

S	W	Z	L	O	T	A	R	Y	B	K	A	K	M
T	E	I	N	A	R	T	R	U	W	A	G	A	
A	E	S	A	B	A	U	D	I	A	R	S	R	
W	E	D	K	A	I	Y	M	N	I	S	Z	E	K
K	Z	D	T	A	R	L	A	K	G	U	E		
A	G	A	R	A	G	A	R	R	A	B	A	R	B
R	A	I	F	A	U	N	U	A	R				
S	Z	U	F	E	L	K	A	O	B	R	A	C	Z
Y	I	Z											
O	B	L	A	W	A								
L	U	O											
S	E	K	C	J	A								
T	A	S											
R	Y	S	I	K									
O	Z	O	B	L	A	T	Y	W	A	C	Z	A	N

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

dobry gust	wiązka zboża niska kanapa	sztuka układania kwiatów	polski Liaz	odrobina mebel z szufladami	wiosenny kwiat	wal-tornia	sprzęt lgi Świątek	krzew parkowy wojskowy bufet
ekran komputera				kutykula				
				mroźna pora roku		materiał opatrunkowy		
płynny miód				muzyka improwizowana			chlebowy napój	Bikini na Pacyfiku
włoski w ogródku	duchowny w cerkwi	wielki ssak morski	konnica, kawaleria	ciężki metal żelazstwo		waluta Mjanmy		
dawny taniec dworski								
Barbara-ryńca				pole ze zbożem		staropolski deser		
			domena Lucyfera		Buster, niemy komik			
pracownik kotłowni				imię Farrow, aktorki		duże pomieszczenie		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TORNADO.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odkryjesz w sobie siłę do działania. Horoskop dzienny przypomina, że szczęście sprzyja odważnym.

Ryby (19.02 - 20.03)
Czasem warto odpuścić i zaufać intuicji. Horoskop na dziś wróży, że drobny gest może znaczyć bardzo wiele.

Baran (21.03 - 19.04)
Horoskop dzienny na czwartek mówi, że otwartość i szczerowość będą Twoim atutami.

Byk (20.04 - 20.05)
Ktoś bliski czeka na Twój uśmiech. Horoskop dzienny to wskazówka, by dać mu go bez wahania.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Pokaż światu, na co Cię stać. Horoskop na dziś mówi, że duma i odwaga zaprowadzą Cię na sam szczyt.

Rak (22.06 - 22.07)
Zadbaj o porządek w głowie i wokół siebie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że spokój wewnętrzny da Ci siłę.

Lew (23.07 - 22.08)
Unikaj skrajności i słuchaj obu stron. Horoskop dzienny wróży, że dzisiejszy wybór wpłynie na przyszłe relacje.

Panna (23.08 - 22.09)
Horoskop na dziś mówi, że odwaga w emocjach pomoże Ci odzyskać kontrolę i spokój.

Waga (23.09 - 22.10)
Przygoda kusi - nie odmawiaj! Dziś każde „tak” otworzy nowy rozdział. Działaj zgodnie z sercem.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Horoskop dzienny przypomina, że sukces smakuje lepiej, gdy możesz dzielić go z bliskimi.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Pomysł z pozoru szalony może okazać się genialny. Horoskop to wskazówka, by działać bez lęku i z pasją!

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zaufaj przeczuciom. Horoskop na czwartek mówi, że miłość i sztuka będą Twoim schronieniem i inspiracją.

DROBNE

Usługi

BIUROWO - PROJEKTOWE

KIEROWNIK budowy, kosztorysy, odbiory i świadectwa charakterystyki energetycznej. Kierownik Piotr Gawel - 601 811 913

REKLAMOWE

ZAMÓW ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Komunikaty

Zamów ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Poznajmy się

BEZDIETNY poślubi tylko bezdiętną, bez nałogów Panią z miłością od 55 - 90 lat, może mieć duże wady, być małutka: 11509435

REKLAMA

0011016496

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ OGŁOSZENIE?

Zadzwoń i dowiedz się więcej!
693 960 987, 534 902 476



PROMOCJA

0011004816

Zapraszamy do rubryki poznajmy się

Ogłoszenia w formie płatnej do rubryki **Poznajmy się** są przyjmowane wyłącznie w Biurach Reklamy NTO.

Koszt zamieszczenia ogłoszenia w jednym wydaniu wyniesie **12,30 zł** (10 zł + VAT 23%).

Koszt dodania zdjęcia to **6,15 zł** (5 zł + VAT 23%).

List z odpowiedzią na ofertę należy przekazać do Biura Reklamy NTO w Opolu, ul. Powstańców Śl. 9.

Do każdej odpowiedzi należy dołączyć znaczek o wartości 3,30 zł (nie naklejać) oraz bon z podanym numerem widniejącym w gazecie pod ofertą, na którą Państwo odpowiadacie.

Listy bez naszych bonów oraz bez dołączonych znaczków pocztowych nie będą wysyłane adresatom.

Honorujemy tylko oryginalne bony.



REKLAMA

0011561214

Burmistrz Kietrza

informuje,

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miejskiego w Kietrze oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kietrze kietrz.pl zostały zamieszczone **wykazy działek budowlanych przeznaczonych do zbycia w trybie przetargowym:**

- działka nr **2451/8** o pow. 0,0627 ha wraz z udziałem w działce 2451/9, Kietrz ul. Głowackiego,
- działka nr **2451/11** o pow. 0,0703 ha wraz z udziałem w działce 2451/9, Kietrz ul. Głowackiego,
- działka nr **2451/13** o pow. 0,0727 ha wraz z udziałem w działce 2451/14, Kietrz ul. Głowackiego.

REKLAMA

0011561215

Burmistrz Kietrza

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Kietrze ul. 3 Maja 1 oraz na stronie internetowej kietrz.pl zostały zamieszczone wykazy nieruchomości przeznaczone do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym:

część działki nr: 1017/3 o pow. 111 m² położonej w Dzierżysławiu, 1637 o pow. 28 m² i 1806/2 o pow. 20 m² położonych w Kietrze, 1214 o pow. 100 m² położonej w Pilszczu, 1637 o pow. 63 m² i działki nr 2304 o pow. 84 m² położonych w Kietrze oraz część działek nr 467/1, 467/2 i działki nr 468 o łącznej pow. 680 m² ha i działki nr 469 o pow. 200 m² położonych w Ściborzycach Wlk.

nto.pl

Strefa Biznesu

nto.pl/strefa-biznesu



REKLAMA

0011555704

Lider Hederów do słonecznika w Europie

Opigep OptiSun NAS

- Minimalna utrata ziarna 0,3%/-0,4%
- Taca wibracyjna
- Nisko położony punkt mocowania umożliwia zbiór pochylonych, a nawet przewróconych roślin
- Przedłużenia boczne i siatka ochronna zapobiegają wypadaniu górnych części roślin
- Aktywny nóż odcinający łodygi słonecznika
- Asymetryczne rzędy pozwalają na płynny przepływ masy nawet w ciężkich warunkach zbioru
- Możliwość zaadaptowania do każdego kombajnu
- Optymalna praca 8-10 km/h
- W ofercie znajdują się hedery sztywne jak i składane

Firma Daw Rol
Dawid Przywara
Tel. 735 968 338
Piechocice 26, 48-317 Korfantów



REKLAMA

0011556230

GROTRANS

Łany, ul. Szkolna 24, 47-253 Cisek
www.grotrans.pl, tel. 77 487 50 38

Paliwa - olej opałowy i napędowy
Hurt olei mineralnych

Zapraszamy na nasze stacje

NOWA STACJA 24H

PIETNA
ul. Krapkowska 2
tel. 774 749 568



OPOLE
ul. Oleska 133
tel. 504 245 378



STRZELCE OPOLSKIE
ul. Pl. Targowy 4
tel. 504 245 512



WODZISŁAW ŚLĄSKI
ul. Pszowska 307
tel. 504 245 334



SZONOWICE
ul. Słowackiego 32
tel. 32 410 65 93



TOSZEK
ul. Gliwicka 1B
tel. 32 233 44 50



KORZONEK
ul. Gliwicka 31
tel. 504 245 299



ŁĘDZINY
ul. Pokoju 1
tel. 32 216 40 35



ZĘBOWICE
ul. Opolska 38
tel. 77 421 61 02



ROSZOWICKI LAS
ul. Kochanowskiego 79
tel. 77 4871 191

Dobry Dostawca - Najlepsze Paliwa

PIŁKA NOŻNA

GieK Sa musi odrabiać, a Raków tylko dopełnić formalności

Jacek Czaplewski

Czy polskie drużyny przejdą w komplecie do III rundy eliminacji europejskich pucharów? Odpowiedź poznamy wieczorem po meczach Ligi Konferencji. GKS Katowice musi odrobić straty z MSK Żyliną, a Raków Częstochowa powalczy o utrzymanie zaliczki z maltańską Vallettą FC.

Katowiczanie w ubiegły czwartek po dość słabym występie przegrali z Żyliną 1:2. Teraz przyjdzie im walczyć nie tylko z rywalem, ale i z upałami. O godzinie 20.30, gdy wybrzmi pierwszy gwizdek, termometry mają wskazywać około 30 stopni Celsjusza. Transmisję ponownie obejrzymy na ogólnodostępnym kanale TVP Sport z komentarzem Jacka Laskowskiego i Roberta Podolińskiego.

Fani liczą na odwrócenie wyniku. Do wczoraj sprzedano ponad 12 tysięcy biletów. Zespół wierzy w powiedzenie, że do trzech razy sztuka,



FOT. DAVID WYGAS

Raków wygrał pierwszy mecz w Częstochowie z Vallettą FC 3:1

pierwsze dwa mecze sezonu (oba wyjazdowe) przegrał bowiem 1:2. – Zeszły sezon zakończył się dla nas spektakularnie. Dziś jest trochę smutno, ale wszystko przed nami. Liczymy na odrobienie strat z Żyliną – mówił w niedzielę po spotkaniu z Wisłą Kraków trener katowiczian Rafał Górak.

Jeżeli GieKSie uda się awansować, to w kolejnej rundzie zagra najprawdopodobniej z izraelskim Hapoelem Tel Awiw, który prowadzi w dwumeczu z bułgarskim Łudogorcem Razgrad 2:0.

Kolejnym przeciwnikiem Rakowa ma być z kolei przegrany pary szwedzko-belgijskiej z Ligi Europy: Hammarby lub Anderlecht (w pierwszym meczu padł remis 1:1). Zespół Dawida Krocza, który liże rany po ligowej porażce z Wisłą Płock, najpierw musi jednak skupić się na utrzymaniu przewagi z ul. Limanowskiego, gdzie wygrał 3:1.

Wbrew pozorom nie zanoszą się na spacer. Maltańczycy z Valletty FC potrafili tydzień temu objąć prowadzenie w 23 minucie i utrzymać je aż do 53. minuty. Wyjazdowy rewanż rozpocznie się o godzinie 19.30. Do gry jest już gotowy stoper Stratos Svarnas, narzekający ostatnio na drobny uraz. Z powodu tego meczu czeka nas historyczny moment, ponieważ pierwszy raz transmisję przeprowadzi Telewizja Republika.

PIŁKA NOŻNA

Rekord Jagiellonii, hit Wieczystej – znaczące transfery w ekstraklasie

Jacek Czaplewski

Do ofensywy przeszła Jagiellonia Białystok, bijąc swój rekord. Kolejnego byłego reprezentanta Polski ściga z kolei beniaminek PKO BP Ekstraklasy – Wieczysta Kraków.

Wieczysta od lat specjalizuje się w namawianiu znanych piłkarzy. Już na okręgowkę sprowadziła Sławomira Peszkę, pełniącego obecnie funkcję wiceprezesa odpowiedzialnego za kształt kadry. Potem miała w kadrze Michała Pazdana czy Jacka Góralskiego. Teraz oprócz sówitej pensji może zaoferować także grę na najwyższym szczeblu rozgrywek. Po sześciu latach spędzonych we Francji, Włoszech i Turcji właśnie za sprawą krakowskiej drużyny do Polski wróci 6-krotny reprezentant kraju Mateusz Wieteska. 29-latek utworzy duet stoperów z Chorwatem Antonio Miliciem, którego sprowadzono z Lecha Poznań.

Nieoczekiwanie największą burzę w środowisku wywołał zaś trans-

fer Darko Churlinova. Widzew Łódź obwinia Macedończyka i Pogoń Szczecin o brak klasy, bo to u niego jeszcze w sobotę przebywał na testach, po czym pod osłoną nocy odjechał z opłaconego hotelu, by związać się z ligowym rywalem. – Kolacja nie oznacza ślubu – odpowiedział obrazowo prezes Portowców Alex Haditaghi, ale niesmak pozostał. Tymczasem Jagiellonia Białystok bez specjalnego rozgłosu wydała rekordowe w swoim przypadku 850 tysięcy euro na Andersa Klynge. Duńczyk z norweskiego Bodo/Glimt będzie odpowiedzialny w niej za rozgrywanie. W ubiegłym sezonie zaliczył kilka symbolicznych występów w Lidze Mistrzów.

Ciekawie dzieje się również na zapleczu ekstraklasy. Lechia Gdańsk poinformowała o uregulowaniu zaległości, przez które ciążył na niej zakaz transferowy. Trwa teraz walka z czasem, by na piątkowy mecz przeciwko Warcie Poznań udało się zarejestrować i wystawić w składzie trzech piłkarzy pozyskanych w letnim okienku.

PATRONAT NASZEMIASTO.PL

0011559560

Wielkie kolarstwo znów w Polsce! **LANGTEAM** 3 sierpnia ruszy 83. Tour de Pologne UCI WorldTour

W dniach 3-9 sierpnia światowa elita ponownie przyjedzie do Polski, gdzie odbędzie się 83. Tour de Pologne UCI WorldTour. Tegoroczna edycja wyścigu będzie wyjątkowa i zostanie rozegrana pod hasłem „Północ-Południe”. Zmagania rozpoczną się w Gdyni, a zakończą pod Kopalnią Soli „Wieliczka” po 7 wymagających dniach! Do Polski zawitają najlepsze drużyny UCI WorldTour, a na szosie powalczą także Białoczerwoni. Łącznie kolarze elity przejadą ponad 1100 kilometrów!

Jak co roku, w sierpniu oczy kibiców kolarstwa z całego świata będą zwrócone na Polskę, gdzie zostanie roze-

grany 83. Tour de Pologne UCI WorldTour. Za sprawą swojej rangi, impreza przyciągnie czołowe drużyny i gwiazdy światowego peletonu. Na wstępnej liście startowej znaleźli się między innymi Joao Almeida, Paul Magnier, Olav Kooij i najlepszy polski kolarz Michał Kwiatkowski.

Hasło tegorocznej trasy wyścigu to „Północ-Południe” – w taki sposób będzie przebiegała trasa sierpniowych zmagani. Rywalizacja rozpocznie się w Gdyni, świętującej w tym roku swoje 100-lecie, skąd zawodnicy udadzą się po ponad 230-kilometrowej trasie w stronę Koszalina. Tam poznamy pierwszego etapowego zwy-

cięcę i lidera Klasyfikacji Generalnej ORLEN.

Kolejnego dnia peleton przejdzie dynamiczny etap z nadmorskich Międzyzdrojów do Szczecina, a nazajutrz zawodników czeka przeprawa z Gorzowa Wielkopolskiego do Zielonej Góry. Czwarty etap Tour de Pologne poprowadzi po szosach Dolnego Śląska z Żagania do Karpacza, gdzie zawodnicy zafiniszą na kultowym Orlinku, pamiętającym triumfy gwiazd kolarstwa, w tym Alberto Contadora czy Mateja Mohoriča.

Odcinek z metą w Karpaczu będzie pierwszym aktem górskiego tryptyku, przygotowanego przez organizato-

rów. Piąty etap poprowadzi bowiem z Opola pod Kocierz Resort i zakończy się wymagającym podjazdem, a „królewski” etap odbędzie się w Bukowinie Tatrzańskiej i BUKOVINA Resort. Na ledwie 126-kilometrowej trasie, zawodnicy pokonają aż 6 Premii Górskich PZU, włącznie ze stromą Ścianą BUKOVINA. To wyzwanie dla rasowych górali, a zwycięzca etapu dołączy do prestiżowego grona triumfatorów z Bukowiny Tatrzańskiej, w którym znajdują się między innymi Remco Evenepoel, Joao Almeida, Simon Yates czy Rafał Majka.

Rywalizacja w 83. Tour de Pologne – podobnie jak przed rokiem – zakończy się 9 sier-

nia etapem indywidualnej jazdy na czas pod Kopalnią Soli „Wieliczka”. Tam poznamy triumfatorów Klasyfikacji Generalnej ORLEN, Klasyfikacji Punktowej Lang Team, Klasyfikacji Górskiej PZU, Klasyfikacji Najaktywniejszy Zawodnik LOTTO i Klasyfikacji Drużynowej Decathlon.

Zmagania najlepszych drużyn świata będzie można oglądać za pośrednictwem transmisji ze wszystkich etapów, realizowanej przez Telewizję Polską, a dostępnej także na antenach Eurosportu i na platformie streamingowej HBO Max. Dzięki temu sygnał z wyścigu dotrze nie tylko do polskich kibiców, ale także do fanów kolar-

stwa z 65 krajów, promując tym samym Polskę na arenie międzynarodowej.

Tour de Pologne to nie tylko zawodowe ściganie, ale także imprezy towarzyszące. W sobotę, 8 sierpnia w Bukowinie Tatrzańskiej i okolicach rozegrany zostanie ORLEN Tour de Pologne Amatorów – Memoriał Ryszarda Szurkowskiego, a w dniach 3-5 sierpnia najmłodszy adept kolarstwa z kategorii wiekowych Żak oraz Młodzik będą walczyć w Tour de Pologne Junior – Memoriale Mariana Więckowskiego o zwycięstwa etapowe oraz wygraną w Klasyfikacji Generalnej ORLEN – Sponsora Głównego Tour de Pologne Junior.

83.Tour de Pologne

03.08 GDYNIA – KOSZALIN

04.08 MIĘDZYZDRÓJE – SZCZECIN

05.08 GORZÓW WIELKOPOLSKI – ZIELONA GÓRA

06.08 ŻAGAŃ – KARPACZ

07.08 OPOLE – KOCIERZ RESORT

08.08 BUKOVINA RESORT – BUKOVINA TATRZAŃSKA

09.08 KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”

REKLAMA

0011554913

